

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ry-
czatem.

ROBOTNIK

CENTRALNY
ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYŃCZY
20 GROSZY.

PO UCHWAŁACH KOMISJI CENTRALNEJ

Wczoraj ogłosiliśmy w „Robotniku” treść uchwał Komisji Centralnej klasowych związków zawodowych; uchwały te są wyrazem głębokiego niezadowolenia, które istnieje w masach robotniczych. Wywołały one duże wrazenie; niepodobna ani ich lekceważyć, ani przejsz nad nimi do porządku dziennego.

Położenie gospodarcze proletariatu stało się trudne do zniesienia. Drożyzna w ciągu kilku miesięcy ostatnich wzrosła w przybliżeniu o 40%; płace robotnicze w tym samym okresie pozostały w tyle co najmniej o jedną trzecią; jedynie górnicy osiągnęli stosunkowo poważniejsze podwyżki, rzecz jasna, niewystarczające, ale — bądź jak bądź — większe, aniżeli włóknarze, metalowcy, kolejarze i t. d. W takich warunkach robotnicy pracujący — nie mówiąc już o bezrobotnych — musieli obniżyć niesłychanie poziom swego życia, nie są w stanie zaspokoić najpilniejszych potrzeb kulturalnych i życiowych. Nędza, poprostu i dosłownie nędza, zapukała do okien każdego mieszkania robotniczego.

Uchwały Komisji Centralnej stanowią logiczny rezultat całej polityki gospodarczej Rządu, prowadzonej pod chorągiewami poglądów p. ministra Niezabytowskiego. Plan traktowania Polski, jako kraju rolniczego, w którym wysokie ceny artykułów pierwszej potrzeby mają być środkiem naprawy sytuacji gospodarczej, — musiał doprowadzić do zasadniczego rozdziału z klasą robotniczą. P. Niezabytowski jest chorągiewem tego planu. Moglibyśmy spoglądać ze spokojem na osobiste przekonania ministra rolnictwa. Ale Rząd, jako całość, akceptował teorię p. Niezabytowskiego, położył je u podstaw praktycznych swoich posunięć, według nich ustalił kierunek polityki zbożowej, cukrowej, wogóle drożyzniowej, według nich ustosunkował się do potrzeb wielkiego i drobnego rolnictwa, do postulatów kapitału przemysłowego, do sprawy reformy rolnej, a przede wszystkim do codziennych, bezpośrednich interesów mas pracujących.

Urzędowe hasło kół, sprawujących władzę, brzmi: wysokie ceny produktów rolnych, które uzdrowią gospodarczo kraj, a robotnicy i pracownicy kiedyś, podobno, wyciągną stąd korzyści. Błąd zaś główny polega na tym, że — po pierwsze — drożyzna nigdy nie może doprowadzić do naprawy stosunków gospodarczych — mamy pod tym względem niezliczone mnóstwo przykładów, — powtóre zaś — świat pracy i nie może i nie zechce skazać siebie na bierną rolę wyczekiwania, aż właściciele rolni skorzystają w pełni z darów rządowej polityki gospodarczej.

Klasa robotnicza nie będzie czekała. Zgodnie z decyzją Komisji Centralnej — podejmie walkę o zrównanie płacy zarobkowej z faktycznym poziomem cen, a zarazem o utrzymanie bez ustawicznych naruszeń, bez kruczków prawnych obowiązuje ustawodawstwa robotniczego.

Ale ton ostry i katoryczny uchwał organizacji zawodowych wynika nie tylko z oceny ogólnego położenia politycznego i gospodarczego.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY ZGADZAJĄ SIĘ NA GABINET CENTROWY

POPARCIE DR. MARXA UZALEŻNIĄ OD SKŁADU I PROGRAMU RZĄDU.

Berlin, 19 stycznia. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu frakcji socjalistycznej Reichstagu, po wysłuchaniu sprawozdania zarządu o przebiegu rokowań z kanclerzem Marxem, przyjęto uchwałę, w myśl której socjaliści wypowiadają zasadniczo swoją zgodę na utworzenie gabinetu środka, zastrzegając sobie jednak powzięcie ostatecznej decyzji w sprawie poparcia tego gabinetu na czas późniejszy, uzależniając stanowisko swoje od składu osobowego oraz programu nowego rządu. W obradach frakcji uczestniczył po raz pierwszy po dłuższej przerwie, wywołanej chorobą, były pruski minister spraw wewnętrznych.

Berlin, 19 stycznia. (PAT.). W ostatnim numerze „Socialistische Monatshefte” Severing ogłosił artykuł, w którym wypowiada się za udziałem socjalistów w rządzie.

KOMUNISCI DOMAGAJĄ SIĘ ROZWIAZANIA REICHSTAGU.

Berlin, 19 stycznia. (PAT.). Dziś o godz. 3 po poł. nastąpiło otwarcie

pierwszego po ferjach świątecznych plenarnego posiedzenia Reichstagu. Komunisty Stecher, zabierając głos przed porządkiem dziennym, postawił wniosek o rozwiązanie Reichstagu. Wniosek ten mówca motywował zarzutem, iż 5 tygodni ferji parlamentarnych przyczyniły się tylko do wywołania chronicznego przesilenia, oraz twierdzeniem, że czas już najwyższy położyć kres tej farsie zakulisowych przetargów o teki ministerjalne. Komuniści domagali się natychmiastowego głosowania nad ich wnioskiem. Żądanie to jednak, ze względów formalnych, zostało odrzucone.

CENTRUM ZA RZĄDEM ŚRODKA.

Berlin, 19 stycznia. (PAT.). — W związku z obecnym stanem rokowań międzyfrakcyjnych, obradowało wczoraj późnym wieczorem prezydium frakcji centrowej przy współudziale kanclerza Marxa. Prezydium frakcji centrowej wydało oficjalny komunikat, w którym stwierdza, że wbrew kłamliwym pogłoskom, centrum ze szczególnym naciskiem kontynuuje dotychczasowe usiłowania swoje w kierunku utworzenia rządu środka.

JAPONIA ZA NIEZAWISŁOŚCIĄ CHIN

MIEDZY JAPONIĄ A ROSJĄ NIE MA ZATARGÓW O MANDŻURIĘ.

Tokio, 19 stycznia. (PAT.). Japoński minister spraw zagranicznych Shidehara wygłosił w parlamencie dłuższą mowę, w której ustalił linię wytyczną polityki japońskiej wobec Chin. Minister oświadczył, że Japonia nie ma zamiaru odmawiać uzna-

nia jakiegokolwiek rządu chińskiego, lub ograniczać jego prawa. Japonia będzie przestrzegała jaknajstaranniej niezawisłości i suwerenności Chin. W końcu minister zaznaczył z naciskiem, że niema najmniejszego powodu do zatargu z Rosją w Mandżurii.

NOWOCZESNY REJTAN.



P. minister Kwiatkowski legł u progu... zysków baronów węglowych i rozwarł na piersiach koszule: „żadna komisja ankietowa” tedy nie przejdzie!

A jednak przejdzie...

dżaju „Solidarności Pracy”, przeznaczonych na rozbijanie tych samych organizacji.

Otóż klasa robotnicza ma dosyć wszelkich „kawałów”. Ma dość polityki gospodarczej Rządu, ma dość „podwójnej gry” politycznej.

Związki zawodowe stwierdziły raz jeszcze zupełną zgodność swoją z socjalizmem. Z ich szeregów padł mocny głos przeciwko obecnemu stanowi rzeczy. Jest to fakt pierwszorzędnej znaczenia.

S. K.

ARTYKUŁ TOW. H. DIAMANDA.

Berliński „Vorwärts” umieścił w numerze z dn. 17 stycznia artykuł tow. pps. H. Diamanda p. t. „Wewnętrzne położenie Polski”.

Z artykułu tego podajemy główne ustępy w dosłownym tłumaczeniu samego autora.

Red.

Piłsudski to ani Mussolini, ani Lenin, ani przywódca socjalistyczny, jest to właśnie Piłsudski, twór szczególnie polskich społecznych i politycznych stosunków.

Zupełnie logicznie usiłuje Piłsudski zapanować nad skrajnymi czynnikami politycznymi. Zwalcza skrajnych nacjonalistów, kierunek społecznie skrajnie reakcyjny, dokładając żywych starań by pozyskać dla siebie światłą wielką własność i umiarkować wielki kapitał. Widoczne są usiłowania pozyskania robotników dla niesocjalistycznego ruchu politycznego i zawodowego. Dotychczas usiłowania te pozostały bez skutku.

Reakcja polska wiele ma wspólnego z metodami rządu Piłsudskiego — dążąc do dalszych skrajniejszych celów — pragnęłaby ograniczyć parlamentaryzm, znieść swobodę słowa i prasy, sfałszować demokratyczne prawo wyborcze, pojąć z powrotem dawną władzę klasy kapitalistycznej.

Nowy „regime” ułatwia reakcji te dążności. Stała się ona nieodpowiedzialna za panujące niedomaganie a dostaje wodę na swój młyn przez ograniczenie swobód obywatelskich, poniżenie parla-

mentaryzmu, rozbicie demokracji — reakcja wolna od odpowiedzialności nie zrzekając się stanowiska opozycyjnego. O ile rząd chce w Sejmie przeprowadzić postanowienia reakcyjne może z całą pewnością liczyć na zwalczaną przez siebie reakcję.

Wobec takich stosunków położenie demokracji polskiej, a zdaje się, że P. P. S. jest jedynym stronnictwem demokratycznym w Polsce o którym warto mówić, staje się w tych warunkach arcy trudna. Walka Piłsudskiego ze skrajną reakcją stępiła wobec niego broń opozycji socjalistycznej. Klęska Piłsudskiego po rozbiciu i osłabieniu demokracji stałaby się zwycięstwem najskrajniejszej reakcji. Dzięki absolutystycznym metodom Piłsudskiego współdziałanie z nim staje się niemożliwe.

Piłsudczykowi brak zrozumienia niebezpieczeństwa polityki, której całą treść stanowi energia czynu i roztropność jednego człowieka. Przysięgają wprowadzić na szczęście Marszałka wykluczając wszelkie niepowodzenie, ale nie zdają sobie sprawy z tego, co się stanie, gdy siły fizyczne Piłsudskiego zwiędną, nie stanie organizacji żywej, gotowej do czynu.

Brak tym ludziom zrozumienia konieczności czynnika stanowiącego ciągłość kierownictwa państwa.

Nie można mówić w polocznym znaczeniu słowa o reakcyjności „regime” Piłsudskiego, ale nie ulega wątpliwości, że jest on pełną niebezpieczeństw przerwą w rozwoju społecznym i politycznym Polski.

KOMISJA PARLAMENTARNA Z. P. P. S.

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S. odbędzie się w piątek, dn. 21 b. m. o godz. 11 rano w lokalu Z. P. S. w Sejmie.

W PRZEDEDNIU ANKIETY

Kapitałiści, przegrawszy walkę o zasadę ankiety i o zakres jej prac, odniósłszy natomiast zwycięstwo przy sprawie nominacji przewodniczącego, — przypuścili szturm ostatni do... nominacji wice-przewodniczącego.

Nie jest to ani głupie, ani drugorzędne. P. Rottert, jako przewodniczący, może zaważyć fatalnie na pracach komisji i jeżeli całe prezydium będzie jednostronnie wielko - kapitalistyczne, — kierownictwo ankiety może łatwo zahamować ogromne jej znaczenie.

Ano, zobaczymy...

ZAŁAGODZENIE ZATARGU STANÓW ZJEDN. Z MEKSYKIEM

ZMIANA STANOWISKA SEKR. STANU KELLOGA.

Londyn, 19 stycznia. (PAT.). Wiadomości, otrzymane dziś z Nowego Jorku, wskazują na załagodzenie zatargu meksykańsko - amerykańskiego. Na posiedzeniu senatu sen. Robinson zgłosił rezolucję, aby wszelkie spory, wynikłe z meksykańskiej ustawy wyłączeniowej, były przedkładane międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu w Hadze. Sensację wywołało oświadczenie Kellogga, że zgadza się on na tę rezolucję. Z kolei rezolucja została przez senat przyjęta.

UPADEK AUTORYTETU STANÓW ZJEDN. W AMERYCE POŁUDN.

Londyn, 19 stycznia. (A. W.). — W chilijskich kołach politycznych panuje poważne zaniepokojenie z powodu zakupów rządu peruwiańskiego łożni podwodnych. Konflikt Tacna - Arika wszedł ponownie w stadium krytyczne, bowiem Peru odrzuciło propozycję Stanów Zjednoczonych co do oddania spornych terenów Bolivi. Ta krytyczna sytuacja staje się tem poważniejszą, że jak twierdzi pismo argentyńskie „La Prensa”, Stany Zjednoczone ostatecznie swoim pośrednictwem wykazały nieudolność swoją, jako rozjemcy w sprawach spornych państw Ameryki południowej, gdzie autorytet St. Zjednoczonych zupełnie upada.

NOWY PREZES CENTRALNEGO KOMITETU PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

Moskwa, 19 stycznia. (A. W.). Na pierwszym zebraniu Centralnego Komitetu wszechzwiązkowych partii komunistycznych dokonano wyboru

prezesa C. K., którym został jeden z mniej znanych przywódców komunistycznych, Władimirow.

GRYPA

CO TO JEST GRYPY? KTO CHOROJE NA GRYPĘ? JAK JĄ LECZYĆ? JAK JEJ ZAPOBIEC?

(Specjalny wywiad „Robotnika“ z tow. dr. J. Małyniczem).

(r.). Przez Europę idzie nowa fala grypy. Depesze zagraniczne przynoszą nam wiadomości o masowych zapadaniach na grype w krajach zachodnio - europejskich. We Francji, w Szwajcarii, Niemczech, Czechosłowacji. Epidemia grypy dotknęła i Poagę. Jest rzeczą jasną, iż wśród chorych znajduje się też spory procent robotników. Złe warunki odżywiania sprzyjają szerzeniu się grypy wśród klasy robotniczej.

A więc, co to jest grypa? Jak ją leczyć, jak jej zapobiegać?

Na pytania nasze odpowiada nam tow. dr. J. Małynicz, radny m. Warszawy.

— Kiedy pojawiła się grypa po raz pierwszy i jaka jest jej historia? — zapytujemy tow. dr. Małynicza.

— Pierwszy raz pojawiła się grypa na Maltzie w 1510 r. Drugą falę epidemii grypy przeżyliśmy w latach 1889—1890. Ogniskiem jej była Bucharja (Azja) i o- bięta ona większą część kuli ziemskiej. Wreszcie ostatnia fala tej epidemii, biorąc swe źródło z Chin, nawiedziła nas w zimie 1918 roku.

— Czy grypa jest chorobą zaraźliwą?

— W tej sprawie, w świecie lekarskim, toczyły się przez czas długi dyskusje. Bakcyl grypy został wreszcie wykryty przez dr. Pfeiffera (Niemcy) i odtąd jest rzeczą jasną, iż grypa jest chorobą zaraźliwą. Choroba ta panuje epidemicznie, to znaczy obejmuje nagminnie całe okolice. Przytem szerokość geograficzna nie gra tu żadnej roli. Najmniej wypadków grypy mamy w okolicach podgórszych. Infekcja grypy jest kropelkowa. Przytem grypa może być przechowywana przez organizm przez całe lata i dopiero w sprzyjających warunkach atmosferycznych (bliżej nieznanym) może się rozwinąć. Stąd ognisko zarazy może być odległe, a może też być miejscowe.

— Jakimi organami atakuje grype?

— Przedewszystkiem drogi oddechowej. Z dróg oddechowych rozpowszechnia się po całym organizmie. Rozróżniamy trzy rodzaje grypy: płucną, przewodu pokarmowego i nerwów. Sama grypa trwa przeciętnie 3—5 dni, znacznie dłuższa jest rekonwalescencja. Trwa ona od 2—8 tygodni, a u osób starszych nawet do 14 tygodni. Przebieg choroby zależy od ostrości zarazy. Zdarza się, że z epidemią grypy uciekają inne choroby zakaźne, gdy znowu, w innych wypadkach, epidemia grypy wywołuje większe nasilenie chorób ostro zakaźnych i bywa np., że po grypie wybucha epidemia tyfusu brzuszego.

— Kto ulega najczęściej epidemii grypy?

— Prawie zawsze organizmy osłabione i starcze, przytem reumatycy, alkoholicy i syfilitycy.

— Jakimi komplikacjami wywołuje grype? — pytamy dalej.

— Sama grypa groźna nie jest, o ile nie przyłączy się komplikacja. Najczęściej bywa zapalenie płuc, które przy du-

żej epidemii może dać do 40% śmiertelności. Dalej wywołuje grype choroby serca (11% śmiertelności), wreszcie bardzo często, ze względu na symbiozę, prowokuje gruźlicę (6% śmiertelności) u osób do niej skłonnych. Grypa atakując niemal wszystkie organy, może wywołując niemal wszystkie choroby nerwowe i psychiczne. Grypa może więc być groźna, ze względu na następstwa.

— Czy obecna epidemia grypy ma os-
tę przebieg?

— Przebieg jej jest obecnie raczej łagodny, wywołuje najczęściej komplikacje płucne. O rozmiarach epidemii trudno mówić, gdyż nie jest ona rejestrowana. Gen. Dyrekcja Zdrowia zarządziła obecnie rejestrację grypy na okres 6 miesięcy, co da w przyszłości możność ujęcia jej w ramy statyczne.

— Jak należy zapobiegać grypie?

— Ze względu na brak miejsca w szpitalach, izolacja chorych od zdrowych nie jest możliwa, z drugiej strony nie ciężki zwykle przebieg choroby nie daje do tego wskazań. Jednakże domownicy nie powinni zbliżać się do chorego i nie używać tych naczyń, co on. Mieszkanie chorego winno być należycie wentylowane. Ponieważ nie tylko oddech, lecz i płwocina zawierają zarazki grypy — a więc, rozpowszechniony jeszcze wśród warstw nieobeznanych z higieną, zwyczaj płucia na podłogę i chodniki, należy usilnie zwalczać. Kichając i kaszląc, należy zasłonić twarz chusteczką. W razie objawów choroby winno się pić dużo gładko rozczynem soli lub sody. Wreszcie w wypadkach gorączkowych należy bezwzględnie położyć się do łóżka. Pożądanym jest wezwanie lekarza.

Rozpowszechnione mniemanie, że można grype przechodzić, jest rzeczą fałszywą. Chory naraża się wtedy na komplikacje gorsze, czego mógłby uniknąć, pozostając na czas choroby w łóżku — konczy swe interesujące informacje tow. dr. Małynicz.

WYJAŚNIENIA

Przed kilkoma dniami umieściliśmy korespondencję jednego z naszych czytelników, zawierającą ciężkie oskarżenia o lichwę mieszkaniową pod adresem dr. Flattau. W numerze następnym podaliśmy sprostowanie dr. Flattau.

Po bliższym zbadaniu sprawy doszliśmy do przekonania, że sprostowanie dr. Flattau odpowiada najzupełniej prawdzie. Musimy tedy na tem miejscu wyrazić szczerzy żal z powodu ukazania się owej notatki; nie byłaby się ona ukazała, gdybyśmy wiedzieli, że chodzi o znanego lekarza, którego nazwisko jest wystarczającą rękojmią dla uchronienia przed oskarżeniami.

PARLAMENT.

BUDŻET W KOMISJI SENACKIEJ.

Wczoraj przed południem senacka komisja skarbowo - budżetowa przystąpiła do rozpatrywania budżetu Min. Sprawiedliwości. Referował sen. Makarewicz (Ch. D.), który pom. in. zgodnie z wnioskiem komisji sejmowej zaproponował skreślenie kwoty 100.000 zł. na Radę Prawniczą, ale ponadto zaproponował wstawienie 150.000 zł. na koszty ustawodawstwa bieżącego do dyspozycji Ministra.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której kilkakrotnie zabierał głos Min. Meysztowicz i fachowych wyjaśnień udzielał wice-minister Siennicki.

Na popołudniowym posiedzeniu omawiano w dalszym ciągu budżet Min. Sprawiedliwości, przyczem dłuższą dyskusję wywołał budżet więziennictwa. Kilkakrotnie zabierał głos w tej sprawie sen. tow. Posner.

Dzisiaj komisja będzie rozważała budżet Gen. Dyrekcji Zdrowia.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SEJMU.

Kancelaria sejmowa rozesłała wczoraj do posłów następujące zawiadomienie:

Posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się we wtorek, dnia 25 stycznia 1927 r., o godz. 15-ej. Porządek dzienny będzie pp. posłom rozesłany do mieszkań w Warszawie.

Marszałek Sejmu (—) M. Rataj.

DROŻYZNA

W SPRAWIE OBNIŻENIA CEN MASŁA.

Obniżenie ceny masła od wtorku, 18 stycznia: wyborowego z 7.60 do 7.40 zł., deserowego z 7 zł. do 6.80 zł. i solonego z 5.60 do 5.40 zł. za kg. w sprzedaży detalicznej, komisariat rządowy uznał za niedostateczne. Wobec tego, że zniżka ta jest mniejsza od żądanej przez władze administracyjne, usprawiedliwionej stanem rynku nabiałowego, kom. rządowi nalegać będzie na dalszą redukcję cen masła.

OBNIŻENIE CENY WARZYW.

We wtorek, 18 stycznia, na hurtowym targowisku warzywnym przy ul. Grójeckiej, zanotowano następujące zmiany cen w porównaniu z końcem zeszłego tygodnia: spadły ceny brukwi z 8 — 9 do 7 — 8 gr. zak g., kapusty białej z 30 — 32 do 27 — 30 gr. za kg., włoskiej z 20 — 30 do 12 — 18 gr. za główkę i brukselskiej z 90 gr. — 1 zł. do 80 — 90 gr. zak g., pietruszki z 26 — 30 do 21 — 26 gr. zak g., oraz ziemniaków z 18 — 20 zł. do 15 — 17 zł. za 100 kg. Podrożały jedynie cebula z 48 — 50 do 48 — 52 gr. oraz kapusta czerwona z 17 — 18 do 18 gr. zak g. Dowiedziono również po dłuższej przerwie kalafiora I gat., sprzedawane po 2 zł. i II gat. po 1 zł. za główkę. Ogółem dowiedziono 218 wozów. Tendencja słabsza.

CENY TOWARÓW KOLONIALNYCH.

Od czwartku, 20 b. m., obowiązują nowy cennik towarów mączno - kolo-

PO MASOWYCH ARESZTOWANIACH

List p. Meysztowicza do marszałka Sejmu. Odezwa Białoruskiej Rady Narodowej.

PISMO MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI DO MARSZAŁKA SEJMU.

P. Marszałek Sejmu Rataj otrzymał wczoraj rano następujące pismo:

Do Pana Marszałka
Sejmu Rzeczypospolitej
w miejsc.

Mam zaszczyt zawiadomić Pana Marszałka, że posłowie Piotr Miłotia i Feliks Holowacz zostali zatrzymani, pierwszy — w Głębokiem, a drugi — w Wołożynie na fackie dokonywania zbrodniczej działalności, skierowanej przeciwko bezpieczeństwu Państwa i prowadzonej pod dyktando obcych czynników za pieniądze idące z zagranicy.

Zatrzymanie ich nastąpiło na rozkaz podprokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie, wydany łącznie z rozkazem zatrzymania posłów Taraszkiewicza, Wołoszyna i Rak-Michajłowskiego i było niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości oraz u nieszkodliwienia skutków przestępstwa.

Minister: A. Meysztowicz.

INTERWENCJA POS. WOJEWÓDZKIEGO (N. P. CH.)

Wczoraj o godz. 12-ej poseł Wojewódzki przybył do Marszałka Rataja i prosił o interwencję w sprawie aresztowanego posła

Holowacza. Marszałek odpowiedział, że ma list ministra Meysztowicza, w którym areszt Holowacza uzasadnia się tą samą sprawą co i areszt posłów białoruskich, przyczem minister przyrzeka, że materiały dowodowe będą nadesłane w najbliższym czasie. Do zatrzymania tych materiałów Marszałek nie może podjąć żadnych kroków dla uwolnienia posła Holowacza.

Jak się dowiadujemy, taką samą odpowiedź otrzymał sen. Bogdanowicz, wiceprezes klubu Białoruskiego, który także interwenjował u Marszałka w sprawie aresztowanych posłów.

ODEZWY BIAŁORUSKICH ORGANIZACJI NARODOWYCH.

Białoruska Rada Narodowa w Wilnie ogłosiła odezwę do ludności białoruskiej województw wschodnich. W odezwie tej Rada piętnuje akcję białoruskiej Robotniczo - Włościańskiej Hromady i nawołuje ludność wsi białoruskiej do likwidacji kółek tej organizacji, czyli t. zw. hurtków.

Natomiast Narodowy Komitet Białoruski w wydanej odezwie protestuje przeciwko aresztowaniu posłów Białoruskiej Hromady i stwierdza, że aresztowania te należy traktować, jako skierowane przeciwko całej mniejszości białoruskiej, mieszkającej na terenie Rzeczypospolitej.

W SPRAWIE OBOWIĄZKOWEGO UBEZPIECZENIA W KASIE CHORYCH PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Decyzja Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby pracowników Magistratu m. st. Warszawy, powzięta na posiedzeniu dnia 7 b. m. spowodowała protest Zw. Zaw. prac. samorządowych m. Warszawy (urzędników).

Wobec tego Kasa Chorych uważa za konieczne wyjaśnić, co następuje.

„Decyzja Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy oparta została na wyrażnym brzmieniu art. 3 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku, w myśl którego podlegają ubezpieczeniu na wypadek choroby osoby, zatrudnione w przedsiębiorstwach samorządowych, oraz pracownicy i funkcjonariusze samorządu, a zatem pracownicy i funkcjonariusze Magistratu m. Warszawy, ponieważ ustawa przewiduje na terytorjum danego miasta tylko jedną Kasę Chorych.

Zaznaczyć przytem należy, iż Zw. Zaw. prac. samorządowych m. War-

szawy niesłusznie powołuje się w swym prośbie na art. 103 ustawy.

Stosownie do brzmienia ustępu II tego artykułu, wszystkie Kasy Chorych, nie odpowiadające typowi, przewidzianemu w art. I-ym ustawy, winny rozwiązać się, a członkowie tych Kas stają się członkami powiatowej (względnie miejskiej) Kasy Chorych.

Ustęp art., na który powołuje się Zw. prac. samorządowych, został skreślony przez ustawę dn. 28.IX 1926 roku, z czego wynika, że pracownicy Magistratu m. st. Warszawy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na mocy art. 3 ustawy z dn. 19.V 1920 r., Kasa Chorych zaś, pociągając pracowników Magistratu do ubezpieczenia, spełnia jedynie obowiązek ustawowy, działając z tytułu swego prawa.

Sprawa jest całkowicie jasna i nie wymaga dalszych komentarzy.

ODCZYT TOW. SEN. POSNERA.

W czwartek, 20 b. m., o godz. 8.15 w. odbędzie się w lokalu Tow. Ekonomistów, Jasna 19, staraniem Akad. Stow. Przyjaciół Ligi Narodów, odczyt tow. sen. Stanisława Posnera p. t.:

„Zagadnienia społeczne w Lidze Narodów“.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE.

TEATR LETNI: „Potęga reklamy“, krotkowiec w 3-ach aktach Roi Cooper Meigrue i Waltera Hackett, przekład Wiktor Popławskiego.

Powodzenie kolosalne. Od dawna już nie widzieliśmy, żeby publiczność brała tak żywy udział w tem, co się dzieje na scenie. Widzieliśmy już nieraz — przynajmniej na filmach — jak podczas walki bokserów widzowie powstają z miejsc, zachęcając swego ulubionego czempiona, sami wykonywają rękami mimowolne ruchy bokerskie i wołają: a daj mu jeszcze raz! trzymaj się! o to to. to było dobrze! Tak samo było na premierze „Potęgi reklamy“. Każdy zyczył bohaterowi: żeby mu się udało! taki tegi chłopiec! ach, zacyta się katastrofa — czy aby się obroni? brawo, wyłabudaj się, wygrał, zwyciężył! O! klaski towarzyszyły nie dowcipom — których niewiele jest w tej sztuce — ale zamiarom, postanowieniom, tupetom...

Teatr Letni już od dłuższego czasu amerykanizuje Warszawę, a Warszawa chce być amerykanizowana. Ma ambicję nowoczesności. Elufl, rozpychanie łokciami, kłamstwo — oto cnoty, o których konieczności chcą być przekonani Warszawianie. Przecież graliśmy na giełdzie, korzystaliśmy ze spadku waluty, robiliśmy dwuznaczne interesy — to wszystko potrzebuje jakiegoś filozoficznego uzasadnienia. I oto teraz uzasadnienia przychodzą nam z Ameryki w lekkich komedijkach. Cóż że Perzyński, że Winawer przeciwstawia

temu małutką tamę? Nie będą mieli po swojej stronie ani żywiołowej sympatii ani zrozumienia.

To, co bohater robi, jest w gruncie rzeczy niemoralne. Jest to syn miljonera, króla mydlanego. Wiemy z kilku dzieł (np. Lorrimer) „Listy miljonera do syna“ jak miljonerzy tamtejsi wychowują swoich synów: puszczają ich na głęboką wodę, niech sami zarabiają, a lato czasem dopomoże. Taki eksperyment wychowawczy mamy i tutaj. Młody Rodney próżnuje, ojciec nim pogardza, tem bardziej, że smarkacz chce się znieść — z kim? ze stenotypistką ojca. Więc Rodney buntuje się, pokaże ojcu, gdzie raki zimują, będzie — pracował. A na czem polega jego praca? Dawnej początkujący miljonerzy lub synowie miljonerów zaczynali od sprzedawania zapalek na ulicy i powoli (lecz powolność amerykańska jest sto razy szybsza niż nasza) dorabiali się majątku. Dziś jest trochę inaczej. Synalek zaczyna od konkurencji i humbugu. Aby założyć przedsiębiorstwo konkurujące z ojcem, wymyśla przedewszystkiem nową markę: „Mydło trzynastka, fatalne dla brudasów“. Mydła tego jeszcze wcale niema, ani nawet pieniędzy na fabrykę, a już reklama idzie w świat. W świat jak w świat, ale przedewszystkiem popod nos taty, aby go rozdrażnić i zmusić do wykupienia konkurencyjnego interesu. Oto jak się robi biznes: kupuje i sprzedaje się fikcję, ale pieniądze są realne.

Ale tato, choć przedsiębiorca starej daty, nie uznający reklamy, jest nie w ciemie bity. On to przecież sam wdrożył tę całą intrygę — co za psy-

cholog! — on wynajął sprytną stenotypistkę, zdopinguował syna, zmusił go do buntu. Cieszy się — ale tylko trochę. Sposób, w jaki Rodney wziął się do „pracy“, zaczyna się oju nie podobać. To nie jest solidny interes. Wprawdzie pomaga mu pokrywemu w taki sposób, że pozwała niektórym fabrykom strusłowanym sprzedać Rodneyowi swoje zwykłe mydło, aby je potem Rodney mógł sprzedać jako „trzynastkę“. W końcu jednak za dużo mu już tego blutłu i szachrajstwa, postanawia już zlikwidować całą intrygę, gdy wtem — gdy wtem wybuchła mina założona przez Rodneya: reklama zaczyna działać! Zewsząd sypią się zamówienia! „Stary“ jest zwyciężony i przekonany — do syna, do reklamy, do stenotypistki. Rozczuła się, wchodzi w spółkę ze zwycięzcą. Sens moralny ostatecznie jest taki: dobra jest reklama, ale trzeba mieć też i mydło na sprzedaż. Stare mydło z godłem trzynastki będzie się sprzedawało — nie trzynastka ale trzy razy drożej. A kto to różnicę zapłaci? Któż jak nie konsumenci, może Europa. Dobrze im tak, niech płacą za cywilizację, brudasów.

Sztuka nie zawiera żadnych przejęć psychologicznych, tylko same finansowe. Akcja jej polega na coraz to innych szachrajstwach. Szczególnie jest w niej t, że powodzenie reklamy ma się przyjąć na wiarę, jako coś niewątpliwe, i publiczność, która zawsze jest rada figlom płatnym Panu Bogu, przyjmuje też to powodzenie na wiarę. Pisarz angielski pokazałby tę historię może od innej strony: wprowadziłby konsumentów mydła, jak zwolna podlega-

ją oddziaływaniu reklamy. Pokazałby psychologię reklamy — jak najgłupsza rzecz, systematycznie wmawiana, jednak się w końcu utrwała. Byłby to dramat „unanimistyczny“ to znaczy dramat duszy zbiorowej, taki jaki np. Jules Romains przeprowadza w powieści „Donogo — Tonka“ gdzie całe miasto powstaje dopiero jako skutek reklamy o gotowym już mieście.

Grano sztukę z wielkim i zwycięskim humorem. Ale o sposobie tej gry da się to samo powiedzieć, co o wystawieniu „Tego pierwszego“ w teatrze Cwiklińskiej: aktorzy śnać nie dowierzali efektom samej sztuki i pomagali im zzewnątrz. Humor ich był nie tyle sugestywny ile nieco natrętny i hałaśliwy — przeciągano, dodawano kawały niemal — operetkowe (szturhańce). Kucharz ufał więcej swojemu sosowi niż smakowi mięsa zwierzyny. Ale cóż — publiczność tak jest spragniona zwycięstwa szwindlu, że solidaryzuje się z aktorami w każdej scenie. A może kucharz dostrzegł, że w gruncie rzeczy sztuka przeprowadzona jest słabo, że jej watek jest szczypliwy, a dialog bez europejskich finezji i dlatego postanowił puścić w ruch cztery najlepsze aparaty oszalańcujące (Zelwerowicz, Lindorówna, Hnydziński, Kurnakowicz)? Wyjątek stanowił p. Orwid, który grał starego miljonera charakterystycznie i statecznie, bez przesady i bez kawałów. Cała sztuka byłaby osiągnęła takie samo powodzenie, gdyby także inni aktorzy grali w tym samym stylu, — czy sam jej watek wystarczyłby na to, czy humor wytryskiwał sam przez się z sytuacji, bez wyciskania go? Trudno odpowiedzieć.

Kontrastem do gry p. Orwida była gra p. Zelwerowicza w roli Peala apostoła reklamy i humbugu: karykatura, żywe srebro, gadulstwo, optymizm, szampa. Ale mam wrażenie, że wszystkie atuty tej roli zostały już wykorzystane w akcie 1-ym, w 2-im i 3-im było już tylko powtarzanie się, chwilami nużące. Ta rola jest za mała, żeby ściągać na siebie tyle ciekawości.

Literacki morał z tej premiery jest następujący: gdyby nasi autorowie pisali z takim „wywróceniem“ (handicap) dla dzisiejszej publiczności jak ci amerykańscy, gdyby mieli po swojej stronie odrazu tyle serca i solidarności, mieliby powodzenie dwa razy większe od tamtych (o warunkach tej solidarności już się rozpisywać nie chcę).

Ponieważ teatr Letni jest już raz na tej drodze, radzę mu, by wziął pod uwagę, czy nie dałoby się zagrać teraz sztuki Balzaca p. t. „Mercadet“ ale z tem pierwszym zakończeniem — optymistycznym. Przepasram, że się tu wtrącam w domenę p. Boya-Zeleńskiego, ale chodzi o to, żeby ten teatr, który tak ciężko i wesoło pracuje na chleb dla reszty rodziny teatrów miejskich, zarabiał dalej na rozmiłowaniu się publicki w „ludziach interesu“. Zdaje mi się, że narodził się swoisty sentymentalizm interesu i szelmostwa (pod pozorami nowoczesności) i ten trzeba wyzyskać.

Karol Irzykowski.

Z MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ

ZWYCIEŚTWO SOCJALISTYCZNE WŚRÓD CHŁOPÓW

W prowincji austriackiej Burgenland, która przed kilku laty w wyniku plebiscytu przeszła od Węgier do Austrii, odbyły się w ub. niedziele wybory do Izby Rolniczej. Socjaliści odnieśli świetne zwycięstwo, zdobyli bowiem z górą 10 tys. głosów i 8 mandatów. Czwarta część włościan wypowiedziała się za socjalistami.

Burgenland jest krajem wielkiej własności, będącej w rękach maddziarskich, oraz drobnych gospodarstw rolnych, które nie mogą wyżywić swych właścicieli, zmuszonych szukać pracy najemnej w fabrykach pod Wiedniem i w samym Wiedniu. W ten sposób chłopci maślorolnicy stykali się z robotnikami fabrycznymi i szybko ulegali wpływowi socjalizmu. Z drugiej strony austriacka partia socjalistyczna rozwijała energiczną propagandę wśród mas chłopów, zwłaszcza maślorolnych, którzy dotychczas stanowili wiernie kadry kleru. Propaganda ta, oparta na nowym programie rolnym partii, dała już, jak widać, bardzo dodatnie wyniki, jeśli uwzględnimy, że Burgenland, jako kraj czysto rolniczy o ludności głęboko przywiązanej do kościoła katolickiego, był mało podatny pod względem socjalizmu. Klerykali (chrześcijaństwo - społeczni) otrzymali 14 mandatów i są w mniejszości w Izbie (10 mandatów uzyskał antyklerykalny Związek Chłopski).

Zwycięstwo socjalistów austriackich na ws. oznacza zwycięstwo ich programu rolnego, jest zapowiedzią dalszych zwycięstw wśród włościanstwa i bodźcem do wyteżonej pracy w tym kierunku, nie tylko w Austrii, lecz we wszystkich krajach, w których żyją masy drobnego włościanstwa.

PIERWSZA DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W PARYŻU

We Francji, jak wiadomo, do niedawna nie było prawie wcale bezrobocia. Przez pierwsze lata powojenne waluta francuska trzymała się dobrze, a kraj zrujnowany przez wojnę odczuwał takie zapotrzebowanie rąk roboczych, że musiał sprowadzać tysiącami robotników cudzoziemskich. Później nastąpił okres inflacji, sprzyjający produkcji.

Obecnie jednak, w miarę stabilizacji franka, zaczyna się już ujawniać przeżalenie gospodarcze. Nie jest ono narazie groźne, nie dotyka przemysłu, a niema obawy, żeby się dało we znaki robotnikom cudzoziemskim, zatrudnionym w rolnictwie.

Bądź co bądź i w Paryżu odbyła się 17 b. m. pierwsza demonstracja bezrobotnych. Około 1500 bezrobotnych pracowników kawiarnianych i hotelowych przeciągało przez bulwary, policja rozwiązała pochód, poczem demonstranci odbyli zgromadzenie w Giełdzie Pracy, a następnie wysłali delegację do prefekta departamentu Sekwany.

POMNIK MATTEOTTIEGO W BRUKSELLI

Swego czasu Międzynarodówka postanowiła uczcić pamięć nieodżałowanego tow. Matteottiego przez wzniesienie pomnika, który miał stać w brukuelskim Domu Ludowym i pozostawać pod opieką belgijskiej Partii Socjalistycznej do czasu, kiedy zmienione warunki polityczne we Włoszech umożliwią przeniesienie pomnika do kraju rodzinnego Matteottiego.

Partia belgijska wyłoniła komisję do sprawy pomnika, a w tych dniach komisja ta z pośrodku nadesłanych jej projektów wybrała projekt socjalistycznego rzeźbiarza brukuelskiego Van Aftena. Projekt ten pokazuje głowę Matteottiego pod płonącym sercem z napisem: „To serce płonące było dla wolności”.

PROPAGANDA PARTII PRACY NA WSL

Podaliśmy niedawno na tem miejscu treść programu rolnego angielskiej Partii Pracy, z którym Partia przystąpiła do wielkiej akcji propagandowej na ws.

Akcja ta rozpoczęła się 18 grudnia r. ub. w Scunthorpe (Lincolnshire) wielkim zgromadzeniem i demonstracją z udziałem Macdonalda, a jest obliczona na 6 miesięcy, do połowy czerwca r. b. We wszystkich okręgach o charakterze wiejskim odbędą się wiece i demonstracje, na których przemawiać będą najwybitniejsi działacze Partii Pracy, rozdawana będzie literatura z zakresu spraw rolnych i t. d.

Akcja ta przyniesie niewątpliwie poważne rezultaty i ugruntuje wpływy Partii na ws.

Z UNII PARLAMENTARNEJ POLSKO-FRANCUSKIEJ

Zebranie Francuskiej Grupy Unii. Wycieczka polskich parlamentarzystów. Sprawy robotników—emigrantów polskich.

Paryż, w styczniu.

W czwartek 13 stycznia odbyło się posiedzenie francuskiej grupy Unii Parlamentarnej Polsko - Francuskiej. Mimo, że tego dnia odbywały się w Izbie Deputowanych wybory Prezydium, liczni członkowie grupy, deputowani i senatorowie, brali udział w posiedzeniu, któremu przewodniczył tow. Loquin, prezes grupy. Zebranie było poświęcone głównie sprawom: wycieczki polskich parlamentarzystów do Francji i sytuacji polskich robotników, pracujących tutaj. W pierwszej sprawie złożył wyczerpujące sprawozdanie sekr. Grupy, tow. Capgras, który wyjaśnił poważne przyczyny, czyniące koniecznym przyjazd wycieczki przedstawicieli polskiej grupy właśnie w obecnym czasie, i zdał sprawę z przygotowań, poczynionych na przyjęcie polskich posłów i senatorów. Całkowite poparcie dla organizatorów wycieczki jest zapewnione tak ze strony Ministerium Spraw Zagranicznych, o czem, między innymi, zapewniał przedstawiciel Biura Grupy sam p. minister Briand, jako też ze strony Parlamentu. Ponadto Biuro Grupy wymieniło korespondencję z zarządami miast, przez które będzie przejeżdżała polska wycieczka. W zasadzie plan wycieczki został ustalony z zastrzeżeniem drobnych zmian, które jeszcze będą mogły być dorzucone. Wycieczka polska ma na celu wymianę myśli politycznych między członkami polskiej grupy parlamentu i wybitnymi osobistościami francuskimi; zapozna się z różnymi okolicami kraju i wreszcie wejdzie w bezpośredni kontakt z przedstawicielami polskiej emigracji. Wedle planu dotychczasowego, wycieczka ma zwiedzić kolejno: Lille, Nancy, Paryż, Bordeaux, i winnice okoliczne, Montauban, Tuluzę, Marsylję, Tulon, Niceę, Monte Carlo, Ljon, jeszcze raz Paryż, Rheims, Verdun i pola bitew oraz Strasburg. Podczas dyskusji, która wywiązała się nad tym projektem, liczni deputowani proponowali rozszerzyć program wizyt, między innymi żądano, by politycy parlamentarzyści zwiedzili St. Etienne i okoliczne zagłębie górnicze oraz by powróć do Nicei do Lyonu odbył się samochodem przez Alpy. Te propozycje zostaną rozpatrzone przez Biuro, i w początku lutego ostateczny projekt zostanie przedstawiony Grupie, która, po zaakceptowaniu, zakomunikuje go kolegom polskim.

Drużną kwestią, która wypełniła resztę posiedzenia Grupy, była sprawa polskich robotników, pracujących we Francji. W zasadzie rozpatrzenie

całości tego problemu odesłano do następnego zebrania, ale już podczas tego posiedzenia zajęto się jedną kwestią, niezmiernie ważną dla robotników - Polaków — sprawą kart tożsamości. Dotąd sytuacja wielu robotników była w tej materii rozpaczalna. O ile robotnik z tych czy innych powodów przyjechał do Francji bez kontraktu pracy, zredagowanego pod każdym względem bez zarzutu, policja odmawiała mu wydania karty tożsamości ze wzmianką: „robotnik”; bez takiej karty zgodnie z obowiązującą ustawą, żaden robotnik nie może być zatrudniony przez francuskiego przedsiębiorcę. W takiej sytuacji znajdowało się wiele tysięcy robotników, którym odmawiano wydania karty tożsamości, a ten samemu zabawiano chleba. Gdyby pozostawiono ich bez opieki, czekało ich albo przymusowe wydalenie z Francji, jako nieposiadających karty tożsamości, którą musi mieć każdy cudzoziemiec, albo nawet gdyby policja nie zastosowała takiej represji, robotnicy, znajdujący się w tem położeniu, musieliby wyjechać z Francji dobrowolnie, nie mogąc znaleźć pracy, ku czemu wstępnym warunkiem jest wylegitymowanie się z karty tożsamości. Należy dorzucić, iż policja skłonna była interpretować poszczególne wypadki na niekorzyść polskich robotników. Wobec tego przedstawiciele grupy francuskiej, w szczególności tow. Capgras, poczynili starania u różnych kompetentnych ministrów, i zdołali już osiągnąć oficjalne zapewnienie, iż robotnicy rolni będą otrzymywać karty tożsamości ze wzmianką „robotnik” (co, jak wyżej zaznaczono, jest niejako pozwoleniem na zawieranie umów pracy na terenie Francji) bez żadnych trudności, co zaś się tyczy robotników przemysłowych, to ustawa będzie interpretowana w sensie przychylnym dla nich i karta tożsamości będzie odmawiana tylko tym, którzy przyjechali do Francji, jawnie gwałcąc wszelkie przepisy administracyjne. Dzięki zabiegom deputowanych francuskich, sytuacja licznych robotników ulegnie polepszeniu, gdyż ci, którzy niedawno jeszcze byli zagrożeni usunięciem przymusowo z Francji, lub co najmniej niemożnością znalezienia gdziekolwiek pracy, obecnie, z małymi wyjątkami, zdołają uregulować swą sytuację w stosunku do administracji francuskiej i zdobyć tak ważną, nawet z punktu widzenia możliwości zarobkowania — kartę tożsamości.

W. K.

O ŚCISŁĄ KONTROLĘ UBEZPIECZEŃ

Sędzia śledczy Wyczański rozpoczął przesłuchanie świadków w sprawie nadużyć popełnionych w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Jak w swoim czasie donosiiliśmy do odpowiedzialności sądowej pociągąciami są pp. Doermani Jurkiewicz członkowie zarządu tej Instytucji.

W związku z wykryciem nadużyć przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń na terenie Sejmu rozpoczęła się ze strony prawicy żywa kampania przeciwko temu Urzędowi, której celem jest zmniejszenie zakresu działania tego Urzędu lub ewentualnie całkowite jego zlikwidowanie. Kampania ta staje się zrozumiała, jeżeli wziąć pod uwagę, że w Radzie P. D. U. W., gdzie wykryto nadużycia, zasiadali członkowie pravicowych stronnictw sejmowych, jak np. pp. Łażewski (Zw. L. N.), Kiernik i Cieluch (Piast), nie licząc członków tych stronnictw, którzy mandatów poselskich nie posiadają.

Posel Michalski postawił nawet wniosek zmierzający do zlikwidowania Urzędu Kontroli Ubezpieczeń i wcielenia go jako Wydział do Ministerium Skarbu. Posel Michalski zapewnia przy tem, że żadne państwo podobnie rozwiniętego Urzędu nie posiada. Tow. Ragier i inni posłowie z lewicy wystąpili energicznie przeciwko wnioskowi posła Michalskiego, wskazując słusznie, że podobny wniosek można traktować jako karę za wykrywanie nadużyć.

Oświadczenie i zapewnienie posła Michalskiego okazują się jednak w świetle cyfr i faktów bezpodstawnie. Szwajcaria, która posiada 5 razy mniej ludności niż Polska posiada tytuł Urzędu w Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń co i Polska. Urząd francuski nadzorczy posiada 100 urzędników, Urząd niemiecki przeszło 100 urzędników, zaś Urząd Kontroli Ubezpieczeń w Polsce posiada zaledwie 17

urzędników. Budżet urzędu szwajcarskiego w 1924 roku wynosił 200 tys. fr., budżet urzędu francuskiego w tymże czasie dwa miliony franków, podczas gdy budżet urzędu polskiego w 1924 r. nie przekraczał 80 tysięcy złotych, a obecnie w związku ze spadkiem waluty i zwiększonym zakresem działania uległ podwyżce do 150 tys. zł.

Dla orientacji warto zaznaczyć, że koszt urzędu niemieckiego w 1914 r. wynosił 600 tys. marek złotych, budżet zaś superintendenta ubezpieczeniowego jednego tylko stanu New-York w Ameryce w 1925 r. przekroczył 500 tys. dolarów.

UCHWAŁY KOMISJI CENTRALNEJ ZW. ZAW.

Poza wydrukowaniami we wczorajszym N-rze „Robotnika”, Kom. Centr. Zw. Zaw. na posiedzeniu w dn. 18 b. m. uchwaliła jeszcze następujące rezolucje:

I.

„Kom. Centr. uchwała: domagać się od Rządu podniesienia zasiłków bezrobotnym, korzystającym z zasiłków tak zw. akcji doraźnej. Komisja wysłać do Rządu specjalną delegację, celem przedstawienia sprawy podniesienia tych zasiłków.”

II.

„Kom. Centr. uchwała: domagać się od Rządu wprowadzenia nakazu przymusowego przyjmowania robotników z biura pośrednictwa pracy państwowych i związkowych, a nie z wolnej ręki, jak się to obecnie dzieje.”

Za

9 dni ujrzymy najwspanialszy film świata

BEN HUR

KRONIKA POLITYCZNA

PIERWSZE KROKI POSŁA POLSKIEGO W MOSKWIE, P. PATKA.

Jak donosi agencja T. A. S. S., poseł polski przy rządzie Z. S. S. R. p. Patek podczas doręczania w dn. 18 b. m. listów uwierzytelniających, zaznaczył w swoim przemówieniu, że wytyczną jego działalności w Moskwie będzie dążenie do wzmocnienia przyjaznych stosunków z Z. S. S. R. w kierunku politycznym i gospodarczym.

W swojej odpowiedzi Kalinin zaznaczył, iż słowa, wypowiedziane przez posła Patka, w zupełności odpowiadają politycznej linii Z. S. S. R. i że ze szczególnym zadowoleniem przyjmuje oświadczenie o pokojowym charakterze polityki Rządu polskiego i jego dążeniu do ułożenia najlepszych stosunków z Z. S. S. R., uważając, że zbliżenie Z. S. S. R. z Polską ułatwi wiele wspólnych interesów, tak politycznych, jak i gospodarczych.

Następnie poseł Patek miał prywatną rozmowę z kom. Kalininem.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA.

Rząd przystąpił do opracowywania projektów związanych z międzynarodową Konferencją Gospodarczą, która odbędzie się, z inicjatywy Ligi Narodów, w maju b. r. W tych dniach zostanie ustalony ostatecznie skład delegacji polskiej, która wyjedzie na konferencję.

WYJAZD P. PREZYDENTA DO SPAŁY

Dziś o g. 2 po poł. wyjeżdża do Spały p. Prezydent Rzeczypospolitej, p. Prezydentowie towarzyszyć będą: dyr. kancelarii cywilnej p. Dzieciolowski oraz szef protokołu dyplomatycznego p. Przezdziecki.

Dn. 21 i 22 b. m. odbędzie się zapowiedziane polowanie, z udziałem korpusu dyplomatycznego i Min. Spraw Zagr. p. Zaleskiego.

MIN. BARTEL W KRAKOWIE.

Wczoraj rano przybył do Krakowa wicepremier Bartel, celem zasięgnięcia porady swego stałego lekarza.

MIN. SKŁADKOWSKI W KRAKOWIE.

Wczoraj w Krakowie o godz. 8 i pół rano odbył p. minister Spraw Wewnętrznych Składkowski konferencję z p. wojewodą krakowskim i przeprowadził inspekcję poszczególnych wydziałów urzędu wojewódzkiego.

NARADA WOJSKOWA.

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się w gmachu Sztabu Generalnego pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego kilkogodzinna konferencja, dotycząca ważnych spraw wojskowych. W konferencji wzięli udział wyżsi oficerowie Sztabu z Szefem Sztabu Generalnego gen. Piskorem i pierwszym zastępcą płk. Sztabu Generalnego Kutrzebą na czele.

WYJAZD POSŁA CZESKIEGO.

Jak się dowiadujemy, w końcu bież. miesiąca opuszcza Warszawę poseł czeski dr. Flieder.

Na jego miejsce rząd czeskosłowacki zamianował posłem przy Rządzie polskim b. wiceministra dra Girsę, którego przyjazd spodziewany jest w Warszawie około 1-go lutego r. b.

Dr. Girsę odbył już szereg rozmów z ministrem Beneszem w sprawie ściślejszego niż dotychczas zbliżenia między Polską i Czechosłowacją w sprawach polityki środkowo-europejskiej.

O SCALENIE GRUNTÓW WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Dnia 24, 25 i 26 b. m. w sali odczytowej Instytut Techniczny we Lwowie odbędzie się zorganizowany przez Okręgowy Urząd Ziemi we Lwowie Zjazd przedstawicieli zainteresowanych władz państwowych oraz instytucji społecznych i gospodarczych, poświęcony propagandzie akcji scalania gruntów na terenie 3-ech wschodnich województw Małopolski.

UCHYLENIE WYROKU, ZAWIESZAJĄCEGO DZIENNIK ZA KAMPANIĄ PRZECIW RZĄDOWI WITOSA.

Sąd Najwyższy w Warszawie uchylił we wtorek wyrok sądu okręgowego w Łodzi, zawieszający dziennik łódzki „Republika”; nie miejsce które od dwóch lat wychodzi „Mustrowana Republika”.

Zawieszenie „Republiki” nastąpiło za prowadzonej kampanii przeciwko rządowi Chjeno-Piasta, a w szczególności za artykuł, dowodzący, iż odzyskanie Wilna dla Polski nie jest zasługą Francji, lecz Marszałka Piłsudskiego.

W SPRAWIE EKSCESÓW ANTYŻYDOWSKICH W RUMUNJI.

Posel Kirszbraun z Koła Żyd. otrzymał od sekretarza Unii Międzyparlamentarnej p. Lange odpowiedź na swój list w sprawie ekscesów antyżydowskich w Rumunii, Pan Lange prosi o nadesłanie mu wyczerpujących i szczegółowych faktów, gdyż tylko na tej podstawie mógłby interwenjować u członków rumuńskiej grupy.

PRZEGLĄD PRASY

O sytuacji gospodarczej w Polsce — Echa aresztowań. — Echa wizyty tow. Loebego.

W związku z przemówieniem min. Kwiatkowskiego o obecnej sytuacji gospodarczej „Głos Prawdy” „jaśniej” spogląda na świat:

„Jest jaśniej. Ustabilizowany został pieniądź, zrównoważony budżet. Zwiększył się nasz wywóz i przywóz (?). Wzrasta zatem stan naszego posiadania. Zmniejszyło się wydatnie bezrobocie. (?) Rozszerza się powoli rynek wewnętrzny. Zwiększył się również obieg pieniężny, „potaniał kredyt”.

Wystarczy porównać uchwały Centralnej Kom. Zw. Zaw., podane przez nas wczoraj, z powyższą opinią, by stwierdzić jak mało usprawiedliwiony jest optymizm organu „radikalizmu polskiego”.

„Długoszówka”, pisząc na ten sam temat, przestrzega przed zbyt optymistycznym, słusznie podnosząc, że nadwyżka pozycji wywozowej w r. 1926 pochodzi ze spadku przywozu, a nie ze wzmoczonego wywozu. A dalej:

„Rząd obecny nie wykorzystał okresu pomyślnych koniunktury ub. r. w tym celu, aby szeregiem śmiałych posunięć gospodarczych i społecznych obniżyć koszty produkcji w Polsce i uzdolnić nasz przemysł do konkurencji na rynkach zagranicznych”.

Kapitałiści nie powinni palcem ruszyć, by obniżyć koszt produkcyjny i uzdolnić przemysł polski do konkurencji z Zachodem. Oni są tylko od zagarniania grubych zysków. Oczywiście pod „śmiałościami” posunięciami społecznymi organ endecki rozumie zamach na zło bycze społeczne robotników. To ma uzdolnić przemysł polski do konkurencji...”

Kilka pism w dalszym ciągu zajmują się sprawą aresztowań. „Czas” krakowski oczekuje dalszych wyjaśnień Rządu dla oceny, czy aresztowanie nastąpiło w zgodzie z konstytucją. „Kurier Polski”, po długim wywodzie na temat komunizmu, domaga się zmiany polityki w stosunku do ludności kresowej. „Słowo” wileńskie szczerze z każdego słowa długiego artykułu p. Maciejewicza przebiega radość żubrów. Nie dlatego, że zadano cios agitacji bolszewickiej, lecz dlatego że wyrządzono taką przysługę ziemiaiom kresowym, „stanowi posiadania” żubrów:

„Otóż teraz ośmielamy się twierdzić, że dziś p. Meyzowicz jest jakby dyktatorem opinii ziemiaństwa kresowego i że dziś jest najpopularniejszym politykiem wśród całego kresowego społeczeństwa”.

Echo pobytu tow. Loebego rozbrzmiewa jeszcze w dwóch dziennikach. „Rzeczpospolita”, organ niemieckich baronów przemysłowych Górnego Śląska, łapiących cynicznie Skarb Państwa i robotnika polskiego, ośmiela się pisać, że P. P. S. jest zaprzeczana Niemcom. Plugastwo, godne tego pisma.

„Głos Codzienny” zaś z feiwozem czteroklasyści wykrzykuje:

„Socjal-demokracja niemiecka i jej przywódcy nie mają żadnego kredytu politycznego w Polsce. To jest siła, której się nie czuje”.

Ano trudno! Socjaliści niemieccy będą musieli się obyć bez kredytu enpeerowskiego, ale przyjdzie im to dość łatwo, bo „siły” enpeerowskiej nietylko żaden socjalista europejski nie czuje, ale nawet tu w Polsce nikt z nas jej nie czuje.

Warto jednak zwrócić uwagę pyszalkowatym enpeerem, że socjaliści niemieccy udaremniłi zamach Kappa i zamach komunistyczny - sowiecki, przygotowywany w okresie okupacji zagł. Ruhry. Jest to więc siła, która i Polsce dobrze się przysłużyła.

B.

Sprostowanie

Powołując się na art. 21 Dekr. Tymcz. w przedmiocie tymczasowych przepisów prawowych (Dz. Pr. Nr. 14 z dn. 8.II.1919 r. poz. 186) proszę o zamieszczenie następującego sprostowania: „Treść wzmianki, zamieszczonej w Nr. 18 „Robotnika” z dn. 19.I.27 r. w dziale Ruch Robotniczy i odnoszącej się do sprawy robotników Zw. Przem. Chem. z firmą „Br. Łącki” nie jest zgodna z prawdą. Nie odpowiada rzeczywistości, jakoby konferencja w Inspektoracie Pracy 2 Obw. została odwołana, natomiast prawdą jest, że na konferencji w dniu 8.I. r. b. żadna ze stron się nie stawiała. Do tego dodać należy, że wyznaczona poprzednio konferencja nie odbyła się z powodu wyjazdu sekretarza Zw. Chem. do Krakowa”.

Okręgowy Inspektor Pracy
I-go Okręgu
Z. Bohuszewicz.

TELEGRAMY

PARTJA STRESEMANN ZA KOALICJĄ PRAWICOWĄ

KANDYDATURA DR. MARXA ZACHWIANA.

Berlin, 19 stycznia. (PAT.). Frakcja parlamentarna niemieckiej partii ludowej wydała w wyniku dzisiejszego swego posiedzenia komunikat, w którym stwierdza, że z powodu przewrótów z winy centrum pertraktacji, do tej pory nie zostało dostatecznie jeszcze wyjaśnione zagadnienie, czy istnieją warunki realne dla współpracy z frakcją niemiecko-narodową na polu polityki wewnętrznej i zagranicznej. Frakcja upoważnia w końcu przewodniczącego do kontynuowania rokowań i oświadcza, że będzie je prowadziła w dalszym ciągu na podstawie dotychczasowych swoich uchwał. „Berliner Tageblatt” zwraca uwagę, iż powyższy komunikat wydany został w porze, kiedy powszechnie już znana była uchwała frakcji socjalistycznej. Dowodzi to, że ludowcy zasadniczo odmawiają swego poparcia gabinetowi środka, za którym staliby socjaliści, natomiast pragną za wszelką cenę prze-

forsować koalicję prawicową. W kołach parlamentarnych uchwała frakcji ludowców wywarła niebywałe wrażenie. Powszechnie komentują ją jako definitywne zerwanie wszelkich prób nawiązania kontaktu z lewicą, jako też wypowiedzenie się za pozostawieniem ministra Reichswchery Gesslera na jego dotychczasowym stanowisku. Dziennik dowiaduje się, że minister Stresemann jaknajbardziej gorycznie wyraził swoją zgodę z uchwałami frakcji ludowej.

W wyniku powyższej uchwały ludowców, krążyła dziś w kulisach Reichswchery pogłoska, iż prawe skrzydło centrum, na którego czele stoi minister pracy, dr. Brauns, skłania się ku prawicy. Wymieniają, w związku z zabiegami d-ra Brauns, jako kandydata na stanowisko kanclerza, przedstawiciela związku przemysłu niemieckiego we frakcji centrowej d-ra Lammersa.

SPRAWA FORTEC WSCHODNICH W NIEMCZECH

AMBASADOR CHŁAPOWSKI U MIN. BRIANDA.

Berlin, 19 stycznia. (PAT.). „Taegliche Rundschau” donosi z Paryża, że wczoraj późnym wieczorem ambasador Chłapowski odwiedził ministra Brianda, któremu w toku rozmowy zwrócił uwagę na zaniepokojenie, jakie panuje w Polsce w związku ze sprawą twierdzą niemieckich na Wschodzie Briand miał w swej odpowiedzi zaznaczyć, że delegacja niemiecka oczekuje z Berlina nowych

zleceń, ponieważ dotychczasowe propozycje niemieckie okazały się niewystarczające.

Paryż, 19 stycznia. (PAT.). Radca Forster zawiadomił sekretarza Konferencji Ambasadorów, że delegacja niemiecka zwróciła się do Berlina o instrukcje, w celu przedstawienia nowych propozycji niemieckich w sprawie fortec wschodnich.

Bucharinowe głupstwa

Moskwa, 19 stycznia. (A. W.). Omawiając sytuację zagraniczną państwa Sowieckiego, Bucharin starał się dowiedzieć, iż za plecami formalnych sprawców ostatniego przewrotu faszystowskiego na Litwie stoi Polska, co w swoisty sposób uzasadnia faktem, iż liderami przewrotu są naturalizowani Polacy, którzy niedawno nagwałt dorobili sobie do polskich nazwisk litewskie końcówki. (Też argument! Red.). Zdaniem Bucharina, Polska prędzej czy później, porwie się na aneksję Litwy, czując za sobą inspirację angielską, wskazuje i Niemcy zdaniem Bucharina, obawiając się opanowania Litwy przez Polskę, postarali się ze swej strony poprzez przewrót faszystowski.

Aresztowanie redaktorów litewski go organu faszystów

Kowno, 19 stycznia. (PAT.). Władze litewskie aresztowały i zesłały do obozu koncentracyjnego dwóch redaktorów faszystowskiego „Tautovialia” (pisma Głowackisa), a mianowicie majora Tomkusa i kpt. Klimajtisę, b. dowódcę szaulisów, pod zarzutem zagrażania porządkowi państwowemu i zdrady stanu.

Burzliwe posiedzenie w parlamencie czeskosłowackim

Praga, 19 stycznia. (A. W.). Z okazji głosowania nad nowelą do ustaw celnych przyszło dziś w parlamencie do długotrwałej obstrukcji, stosowanej przez opozycję przy pomocy gry na płytach. Obstrukcja zakończyła się bójką, w czasie której jeden poseł słowacki został zraniony, wewnątrz zaś sali zostało zdemolowane. Z powodu wczorajszych zajść, do odpowiedzialności przed sąd przewodniczącego parlamentu pociągniętych będzie 4 posłów socjalistycznych i 1 narodowy socjalista.

Zagadkowe otrucie 14 robotników w sowieckiej fabryce

Moskwa, 19 stycznia. (A. W.). Z Leningradu donoszą, iż na fabryce „Czerwony bohater” zostało otrutych 14 robotników. Specjalna komisja bada ten zagadkowy wypadek.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

— Londyński „Times” dowiaduje się z Nowego Jorku, że według komunikatu rządu meksykańskiego, w miejscowości Tepatlitan, stanie Jalisco, zostało zabitych 100 powstańców.

— Jak donoszą z Havru, na rzece Seine zderzyły się dwa parowce angielskie załadowane węglem, przyczem jeden z parowców zatonął. Dwóch ludzi z załogi straciło życie.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą z kół miarodajnych jugosłowiańskich, że, o ile chodzi o Jugosławie, wszystkie wiadomości o projekcie rozdzielu strefy wpływów w Albanii są zupełnie nieprawdziwe. Jugosławia trwa nadal na swoim stanowisku, wypowiadając się za niezawisłością Albanii.

— Donoszą tu z Chicago, iż stracono tam przy pomocy krzesła elektrycznych 15-ty zbrodniarz.

— Z Waszyngtonu PAT. donosi: Projekt ratyfikacji traktatu lozańskiego odrzucony został przez Senat 50 głosami przeciwko 34.

— Według doniesień pism rumuńskich, na Morzu Czarnym zatонуł łódka turecka parowca, przyczem z 20 pasażerów jednego z parowców uratowano 4 osoby, podczas, gdy pasażerowie drugiego okrętu zatoneli wraz z załogą.

— Paryski „Le Matin” dowiaduje się z Moskwy via Londyn, że w gubernii samarskiej dwa pociągi zostały unieruchomione przez burzę śnieżną. 96 podróżnych zmarło wskutek wielkiego mrozu.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

W Sosnowcu prenumerować można „Robotnika” u tow. Cieślaka, Magistrat.

Baranowicze

SĄD NAD WŁOŚCIANAMI WSI CYGANIE.

W dn. 11 stycznia b. r. odbył się w Baranowiczach sąd nad sprawcami sławnego zajścia w Cyganiach.

Wyrok podaliśmy we wczorajszym numerze „Robotnika”, dla przypomnienia jednak podajemy raz jeszcze przebieg samego zajścia:

Przed majem 1926 r. włościanie wsi Cyganie zebrali się na zebranie, zwołane przez sołtysa wsi, w celu omówienia spraw wiejskich. Po tem zebraniu postanowiono jednogłośnie zorganizować Komitet Wiejski P. P. S. — Na to nadeszła pijana policja, rozpędziła zebranych i 2 braci Kendyszów z sąsiedniej wsi aresztowała, poczem odprowadziła ich na posterunek i tam, „celem przesłuchania”, zakuliła w kajdany. Oburzona ludność zgromadziła się i udała pod posterunek, z którego pijani policjanci, prócz dyżurnego, uciekli. Wówczas aresztowani, zakuci w kajdany, wyszli drzwiami z aresztu. Przeciwno Kendyszom dochodzenia nie wszczęto, gdyż byli oni bezprawnie aresztowani. Natomiast wszczęto wielką sprawę, przeciwko 5 osobom, oskarżając je o udział w zbiegówisku publicznym, które „zwolniło więźniów” z zamknięcia, zapomocą gwałtu na osobie straży.

Rozprawa odbyła się w Baranowiczach, pod przewodnictwem sędziego Sądu Okr. Nowogródzkiego, Murzy-Murczaka. W czasie przewodu sądowego Marja Austro i Reneta Eustachiewicz, żony policjantów (oraz inni świadkowie) zeznały, że, na kilka godzin przed zajściem, policjanci pili i byli „podpić”. Inni świadkowie udowadniają, że osk. Sochonia i Plekacewiczka wogóle nie było podczas zajścia. Sami policjanci potwierdzili, że żaden z oskarżonych nie wyjmował okien, aby dać „więźniom” możliwość ucieczki, a jedynie widziano ich w tłumie, napierających na posterunek. Kendysze zeznali w czasie śledztwa, że sami wyszli z aresztu drzwiami.

A jednak oskarżonych skazano za zbrodnicę z art. 123 k. k. razem na 14 lat ciężkiego więzienia!!! Pomimo, iż wniesli oni odwołanie od wyroku, zastosowano przeciwko nim areszt i osadzono w więzieniu. — A co z policjantami?

Kresowiak.

Radom

KADŁUBOWE RUGI

Panująca w Radomiu miłośność kadłubowa Rada miejska, wraz z prześwietnym Magistratem, zaczyna wytrwale fundamentować swoje endecko-

centowo - żydowskie rządy. Zaczęło się od rugów urzędniczych.

Na pierwszy ogień poszli lekarze. — Usunięto tedy przedewszystkiem d-ra Cwibaka, który z inicjatywy poprzedniego, socjalistycznego Zarządu miasta, zorganizował racjonalną walkę z jaglicą, a prowadził ją tak wzorowo, iż praca jego spotkała się z uznaniem delegatów Gen. Dyr. Śl. Zdrowia. Dr. C. jednak jest lekarzem, ordynującym w Kasie Chorych, gdzie posady lekarskie zostały obsadzone — (w wyniku ogłoszonego przez reakcyjny Zw. Lekarzy Państwa Polskiego strajku) — przez lekarzy, nie mogących się pogodzić z egoistyczną polityką Związku. Usunięto d-ra Oleszczukową ze stanowiska mł. lekarza szkolnego za to tylko, iż przed zaangażowaniem jej nie postarała się uzyskać na to łaskawej zgody wszechwładnego obecnie Związku Lekarzy. Gdy dr. O., nie chcąc opuszczać pracy do czasu przyjęcia nowej siły lekarskiej, wyraził chęć bezpłatnego kontynuowania swych zajęć, to prześwietny Zarząd miasta dumnie odrzucił te „wygórowane” żądania. Wyrażono posadę dr. Pakiowskiemu, naczelnikowi W-łu Zdrowia i Opieki Społecznej. Powód? — Pracuje w Kasie Chorych. — A Zarząd miasta nie czyni nic, w czem mógłby się narazić Zw. Lekarzy, prowadzącemu nieubłaganą walkę z Kasą Chorych.

Ostatnim aktem zemsty jest pozabawienie posady t. Kisielewskiego, naczelnika W-łu Oświatowego, b. redaktora „Życia Robotniczego”, członka Zarządu Głównego Zw. Zawod. Pracow. Inst. Użytk. Publ., T. Kisielewski naraził się Zarz. miasta przez... śmiało i niedwuznacznie wyrażenie swych poglądów na łamach „Życia Robotniczego”.

Ten bezwstydnym akt zemsty mało znalazł uznania nawet wśród przyjaźniół politycznych obecnego Magistratu. Nic zatem niema dziwnego, iż nawet najbardziej dobronudni z Radomian kiwają głowami i pytają p. ministra Spraw Wewn., kiedyż zechce skończyć z tym bałaganem, który wprowadza do gospodarki miejskiej, nowoobranego, w woli kadłuba, prezydent miasta, p. Jan Michalski z Kalisza wraz ze swymi ławnikami i całą Radą.

Radomianin.

ŚMIERĆ NA ŚLIZGAWCE.

Onegdaj zdarzył się tu straszny wypadek. Na jednym z okolicznych stawów ślizgała się gromada chłopków. W pewnym momencie lód się załamał i 5 z nich wpadło do wody. Czterech udało się uratować. Piąty znikł pod lodem, skąd wyciągnięto go martwego.

Świecie

DWUDZIESTU BEZROBOTNYCH PRZED SĄDEM.

Przed sądem powiatowym w Nowym stało 20 tow. ze Świecia, oskarżonych o występek z art. 124 i 125 k. k. prusk. Powodem oskarżenia było następujące zajście: Magistrat miasta Świecia stale odmawiał wypłacenia zasiłku bezrobotnym — mimo,

iz bezrobotnym było wiadomo, że pieniądze na ten cel magistrat posiada. Skoro wysyłanie delegacji i stałe upominanie się o wypłatę zasiłku nie odnosiło skutku, rozgoryczony tłum bezrobotnych wtargnął na salę Rady miejskiej i zażądał wypłaty zasiłków lub pracy. Gdy burmistrz magistratu p. Kostka przyrzekł, iż wypłata zasiłków zostanie uskuteczniła, bezrobotni spokojnie się rozeszli. Do starć z policją nie przyszło.

Na skutek jednak powyższego zajścia sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał tow. Grajewskiego na 6 miesięcy więzienia, tow. Jankowskiego na 5 miesięcy więzienia, dalszych jedenastu towarzyszy na 3 — 4 miesięcy więzienia. Siedmiu towarzyszy uwolniono. Oskarżeni nie posiadali obrońców.

Górny Śląsk

WYBORY DO RADY KASY CHORYCH W KATOWICACH.

(PAT.). Dzisiaj późnym wieczorem zostały zestawione wyniki głosowania do miejscowej Kasy Chorych, które przedstawiają się następująco: Lista Nr. 1 (polska) — 1102 głosy, t. j. 11 mandatów i 22 zastępców, lista Nr. 2 (niemiecka) 917 głosów, t. j. 9 mandatów i 18 zastępców, lista Nr. 3 (polska) 279 głosów, t. j. 2 mandaty i 4 zastępców, lista Nr. 4 (niemiecka) 1085 głosów, t. j. 10 mandatów i 20 zastępców, lista Nr. 5 (polska socjalistyczna) 254 głosy, t. j. dwa mandaty i 4-ch zastępców. Unieważniono 12 głosów.

SKASOWANIE KOMISARIJATU WĘGŁOWEGO.

„Gazeta Robotnicza” donosi: „W najbliższym czasie zostanie zlikwidowany w Katowicach komisariat węglowy, który kierował dotychczas wysiłkami węgla z Górnego Śląska. Z powodu niefortunnego zarządzania komisariatu, przez piątki i soboty na kopalniach śląskich była „świętówka”; albowiem komisariat zakazał ładować węgiel ponad kontyngent. Min. pracy interwenjowało w tej sprawie w Min. Kolei, które nakazało cofnąć ten zakaz. Od dnia dzisiejszego każda ilość wagonów będzie ładowana, aby nie dopuścić do bezrobocia”.

Wilno

ZNOWU PODPALENIE.

Z pogranicza donoszą o drugim już wypadku podpalenia. Przedwczoraj podpalono strażnicę KOP-u „Karolina”. Wczoraj nad ranem o godz. 7-ej nieznanymi sprawcy podpalił budynek spółdzielni gminnej w Dukaszach.

Lwów

ARESztOWANIE DWU STUDENTÓW UKRAIŃSKICH.

W dniu wczorajszym policja aresztowała dwóch braci Michała i Jana Dzierżbickich studentów ukraińskich, którzy byli poszukiwani przez policję od dłuższego czasu w związku z aferą spiegowąską wykrytą w ub. roku na terenie Krakowa, Przemyśla i Lwowa. Dzierżbicy zostali oddani do dyspozycji władz krakowskich.

RUCH ROBOTNICZY

ZATARG W REJONOWYCH ZAKŁADACH ŻYWNOŚCIOWYCH

W ubiegłym i bieżącym tygodniu odbył się pod przewodnictwem kap. Bielskiego szereg konferencji przedstawicieli Zw. Rob. Przemysłu Spoż., z dowództwem D. O. K. Nr. 1, w sprawie poprawy bytu robotników, zatrudnionych w tych zakładach. Na konferencji tej uzgodniono niektóre punkty, a mianowicie: dowództwo Zakładów Rejonowych uznało delegację robotniczą i zgodziło się na to, by wszelkie sprawy robotnicze załatwiane były przez tę delegację, wszystkim robotnikom sezonowym wypłacana zostanie podwyżka, w wysokości 10 proc., począwszy od 1 października. Uzgodniono także sprawę rozpoczynania pracy: dotychczas robotnicy obowiązani byli przychodzić na 20 min. przed rozpoczęciem pracy, obecnie praca rozpoczynać się będzie o godz. 7 m. 30.

Zw. Rob. Przemysłu Spoż. domagał się pozatem, aby umowa w sprawie młynów wojskowych była taka sama, jaka została zawarta pomiędzy Związkiem, a młynami prywatnymi. Dowództwo Zakładów Rejonowych postuluje tego w całości nie uwzględniło, zgadzając się tylko na to, aby robotnicy wykwalifikowani, zatrudnieni w młynie (t. zn. I kategorii) otrzymywali płacę o 15 proc. niższą, niż, na zasadzie umowy, otrzymują ją robotnicy w młynach prywatnych. W ten sposób praca robotników tych, którzy byli opłacani znacznie niżej, niż robotnicy w młynach prywatnych, zostanie podniesiona o kilka złotych tygodniowo. Drugą kategorią robotników, która obecnie pobiera 66 gr. za godzinę, ma mieć podniesione zarobki do wysokości od 75 do 106 gr. za godzinę.

Delegaci Zw. Przem. Spożywczoego zastrzegli jednak, że zwrócą się do M. S. Wojsk., celem całkowitego uzyskania swoich postulatów, jak również w sprawie ogólnego podniesienia zarobków robotników, zatrudnionych w wojskowych zakładach rejonowych, do wysokości minimum, określonego dla utrzymania rodziny robotniczej przez Gł. U. Statystyczny. Związek zwrócił się również o przyjęcie z powrotem delegata Koźła, usuniętego w związku z akcją robotników zakładów rejonowych o podniesienie zarobków (o sprawie tej pisałyśmy swego czasu).

WYPŁATA ZAPOMÓG PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM.

Wobec otrzymania kredytów na styczeń, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie wznawia wypłatę bezrobotnym pracownikom umysłowym zapomóg z akcji doraźnej. Wypłata odbywać się będzie w lokalu P. U. P. przy ul. Ciepłej 21, w godz. od 5 do 7 wiecz. W czwartek, 20 stycznia, winni stawić się posiadacze numerków od 1 do 400, w piątek, 21 b. m. — od 401 do 900, w poniedziałek, 24 b. m. — od 901 do 1400, w środę, 26 b. m. — od 1401 do 2000 i w piątek, 28 b. m. — od 2001 do 2200.

Górny Śląsk

PRZEDSIĘBIORCY DAŻĄ DO STWORZENIA DWUCH KATEGORII ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

W ubiegły czwartek odbyły się w Katowicach wstępne pertraktacje między przedstawicielami przedsiębiorstw budowlanych a delegatami robotników, w sprawie podwyżki zarobków.

Do porozumienia nie doszło. Przedstawiciele przedsiębiorców wogóle o podwyżce słyszeć nie chcą, a nawet wysuwają postulat zróżniczkowania płac rzemieślników budowlanych.

Zamiarem przedsiębiorców budowlanych jest, by do II-ej kategorii, gorzej opłacanych należeli robotnicy budowlani z innych dzielnic Polski, a mianowicie z b. Kongresówki.

Zamierzeniem tym delegaci robotników odrzuć przeciwstawili się. Robotnicy mają przekazać sprawę Komisji Arbitrażowej i Pojednawczej do rozstrzygnięcia.

PODWYŻKA PŁAC ROBOTNIKÓW PRZEM. MET.

Po dłuższych rokowaniach między robotnikami, a pracodawcami w śląskim przemysle przeróbki metali doszło do zawarcia nowej umowy, według której płace robotników z września ub. r. zostały podwyższone od 1 grudnia 1926 r. o 5 proc., a od 1-go stycznia b. r. o 7 proc.

Kraków

ZAKOŃCZENIE STRAJKU CZELADNIKÓW PIEKARSKICH.

Onegdaj późnym wieczorem odbyła się w Magistracie krakowskim konferencja przedstawicieli cechu piekarskiego z reprezentantami strajkującej czeladzi piekarskiej. Konferencja dała rezultat pozytywny, osiągnięto bowiem porozumienie, oparte na kompromisie i w ten sposób strajk czeladzi piekarskiej został zlikwidowany. (PAT.).

Łódź

UKARANY ZA ZŁAMANIE 8 GODZ. DNIA PRACY.

Dyrektor Widzewskiej Manufaktury p. Fendrych, za przekroczenie 8-mio godzinny dzień pracy został skazany na 1000 zł. grzywny.

Nie zaszkodziłoby również, gdyby p. F. posiedział troszkę w więzieniu.

Z ŻYCIA PARTJI.

WIELKI WIEC POLITYCZNY PPS.

W niedzielę, dn. 23-go stycznia o godz. 11 rano w sali teatru „Odrodzonego” na Pradze odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY

Przemawiać będą tow. tow. poseł Rajmund Jaworowski, radni: Tadeusz Szpotanski i Roman Lewacz oraz tow. Stefan Haupa.

Centralny Wydział Kobiec P. P. S. Zebranie Egzekutywy C. W. K. odbędzie się w piątek dnia 21.1.27 r. o godz. 7.30 wiecz.

Towarzystwo Wiedzy Robotniczej na Pradze (ul. Brukowa 29) urządziła dnia 23 b. m. o g. 18.30 wieczór klubowy.

W czwartek, dnia 20 b. m.

Dzielnica N.-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy (Syrokomi 22) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimiska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Chłodna 41) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. PPS. o godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Tramwajowego Org. P. P. S.

W piątek, dn. 21 b. m.

Powązki o godz. 7 w lokalu dzielnicy — Okopowa 30, m. 16—ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy — Brukowa 29 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni „Wola” o godz. 7 Wolska 44 — zebranie koła.

Powisłe o godz. 6 wiecz. Solec 68, posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym prof. Markowski wygłosi VI odczyt z cyklu „Katolicyzm a postęp”.

Czerniaków o godz. 7 wiecz. Solec 67, ogólne zebranie członków, na którym tow. Medard Downarowicz wygłosi odczyt n. t. „Zagadnienia społeczne Europy”.

Konferencja dzielnicy Czerniakowskiej. W niedzielę, dnia 23 b. m. o 11 rano, Solec 67 Konferencja dzielnicowa.

Wielka Zabawa Karnawałowa. W sobotę dnia 22 b. m. o godz. 10 wiecz. w salach przy ul. A. Jerozolimskie 6, Stow. „Dom Ludowy” w Warszawie urządziła Wielką Zabawę Karnawałową, dla członków i sympatyków. Bufet obficie zaopatrzony, rozmaite

atrakcje. Zaproszenia otrzymywać można przy wejściu oraz w sekretariacie „Domu Ludowego” od godz. 11 do 1 i od 5—7 wiecz.

Ruch młodzieży

Z. N. M. S. Koło Samokształceniowe. Dn. 21 b. m. odbędzie się zebranie sekcji Propedeutyki Socjalizmu z referatem tow. Tylla n. t. „I-a Międzynarodówka” w lokalu TUR. Al. Jerozolimskie 6.

Dnia 20 b. m. odbędzie się o godz. 19.15 zebranie sekcji ekonomicznej z referatem n. t. „Ekonomika świata starożytnego” w tymże lokalu.

Koło „Śródmieście”. W piątek 21 stycznia odczyt tow. dr. Serejskiego o „Proletariacie”.

Ruch kult.-oświatowy.

Kurs kroju. Przypominamy że II-gi Kurs Kroju zycia i bielizniarstwa Klubu Kobiet Pracujących został już rozpoczęty. Opłata za cały kurs 50 zł. płatna ratami. Lekcje codziennie od 5 — 7 wiecz. Chłodna 29, tel. 419-47.

O uproszczenie taryfy tramwajowej

Jak pisaliśmy już wskutek zbyt skomplikowanej taryfy tramwajowej, złożonej z 10 kategorii biletów (w tej liczbie z 6 rodzajów biletów ulgowych), wśród pracowników tramwajowych powstało wielkie rozgoryczenie. Na ostatnim posiedzeniu zarządu tramwajów przyjęto wniosek, aby ulgowe przejazdy stosowane były tylko w abonamencie (na 10-krotny przejazd), wychodząc z założenia, że z ulg powinni korzystać pasażerowie często jeżdżący. Zasada ta stosowana jest już oddawna przy korzystaniu z komunikacji tramwajowej do godz. 8 rano. Zmniejszy to liczbę kategorii biletów z 10 do 8, odpadną bowiem jednorazowe bilety ulgowe, w cenie 10 i 15 gr.

Wniosek ten ma być rozważany przez Magistrat na wtorkowym plenarnym posiedzeniu.

Robotnicy popierają swoje pismo

WYPADKI

PRZY PRACY.

Przy ul. Składowej Nr. 3 w szkole rzemieślniczej uczeń Henryk Langde, podczas pracy doznał zmiążdżenia w maszynie palców lewej dłoni. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego do szpitala Dz. Jezus.

ZŁODZIEJ ZABITY PRZEZ POCIĄG.

W Skierniewicach w pobliżu omentara jakiś złodziej wskoczył w bieżący do jednego z wagonów pociągu towarowego w celu kradzieży towarów. Złodziej widząc, że został spostrzeżony przez obsługę pociągu, zeskokczył również w bieżący na drugi tor. W tym czasie przejeżdżał pociąg kurierski w stronę Warszawy. Złodziej dostawszy się pod koła tegoż pociągu poniósł śmierć na miejscu. W zabitym poznano Antoniego Czryewskiego, mieszkańca Skierniewic, znanego złodzieja kolejowego.

KRWAWIE ZAJŚCIE W ZAŁUSKACH.

Nocny zesłanie o godz. 3-ej we wsi Załuski gm. Skorosze, w pow. Warszawskim w jednej z restauracji było na libacji siedmiu podejranych mężczyzn. W tym czasie wrócił z Nadarzyna wywiadowca Kucharski, który w towarzystwie dwóch miejscowych gospodarzy wszedł do restauracji. Podejrzeni goście widząc wchodzącego wywiadowcę zaczęli strzelać z rewolwerów lub krótkich karabinów, które mieli ukryte pod palcami. Kucharski uniknął szczęśliwie kul, sam zaś zaczął ostrzeliwać się. Bandyci korzystając z ciemności, uciekli. Jako ciężko ranny pozostał w restauracji Tomasz Białobrzelski, lat 30, miejscowy obywatel, ogrodnik, który towarzyszył Kucharskiemu. Rannego przewieziono do Okęcia, gdzie lekarz Pogotowia stwierdził ranę postrzałową prawego barku i złamanie prawej kości ramiennej. Białobrzelskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

WYBUCH NA POCZCIE.

W głównym urzędzie pocztowo-telegraficznym „Warszawa I” na pl. Napoleona Nr. 10, w oddziale przesyłek, podczas segregowania paczek, jedna z nich eksplodowała. Na szczęście nikt z pracowników poczty szwanku nie odniósł. Przesyłka zawierała kapiszon do tak zw. straszaków i wysłana była przez firmę „Sport”.

ZAGINIONA.

42-letnia Władysława Będkowska, chora umysłowo, dnia 15 b. m. wyszła z domu przy ul. Młynarskiej Nr. 15 i więcej nie wróciła.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem rano padał śnieg, temperatura —1°, grubość warstwy śnieżnej 21 cm. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —4°, najniższa —7°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie umiarkowane, miejscami rozpozogodzenia. Dalszy spadek temperatury do silnych mrozów na wschodzie, a słabszych w środku i na zachodzie. Drobne opady śnieżne na południu i zachodzie. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

Z Rady m. stoł. Warszawy. 344-te posiedzenie plenarne Rady odbędzie się w dn. 20 stycznia r. b. (czwartek), o godz. 19-ej w sali obrad Rady.

Podatek od lokali. Reklamacje od wymierzonych przez magistrat w stosunku rocznym podatków od lokali mogą być wnoszone do zarządu miasta w ciągu 14 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego. Odwołanie od decyzji magistratu może być wnoszone do min. spraw wewn. w ciągu 14 dni od daty doręczenia decyzji. Reklamacje jednak i odwołania nie zwalniają od obowiązku uiszczenia podatku w terminie.

Nalepki Noworoczne Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom. W pierwszych dniach stycznia rozpoczęła się w urzędach pocztowych na całym terenie Państwa sprzedaż wydanych przez Polski Komitet Pomocy Dzieciom „Nalepek Noworocznych”. Są to znaczki 10-cio groszowe, które mają być dodatkowo naklejane na listy i rachunki.

Akcja ta ma na celu zebranie funduszy na dalszą pomoc dla biednych dzieci.

Tow. Zwolenników Szkoły Pracy Samorozwojowej podaje do wiadomości, że wykład metodyczny kursu języka polskiego tow. Weychert-Szymanowskiej p. t. „Znaczenie obrazu i sceny, oraz wartość ilustracji i inscenizacji” odbędzie się w piątek dn. 21-go stycznia b. r. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Związku Spółdzielni Spożywców, Nowogrodzka 21, I piętro.

Zapisy słuchaczy na metodyczne kursy: Historii, Rachunków, Geometrii i Robót ręcznych — przyjmują się od soboty dnia 22.1 do czwartku dn. 27.1 włącznie codziennie od godz. 7-ej do 8.30 wiecz. w tym samym lokalu (Nowogrodzka 21, I piętro).

Sprzedaż mięsa i wędlin. Ponieważ w końcu r. z. upłynął termin wydanych przez inspekcję handlową magistratu pozwoleń na sprzedaż mięsa i wędlin, inspekcja ta zwróciła się do wydziału zdrowia z prośbą o zakomunikowanie, czy pozwolenia na sprzedaż mięsa w jatkach oraz wędlin w wędliniarniach i sklepach spożywczych mogą być odnawiane, bez ponownych oględzin tych pomieszczeń. Główna Kom. sanitarna wydziału zdrowia magistratu uznała, że koncesje, wydane w r. 1926 mogą być odnawiane w r. b. bez ponownych oględzin, przedłużanie natomiast koncesji, wydanych w latach poprzednich, wymaga uprzednich oględzin komisji sanitarnej.

Uregulowanie komunikacji autobusowej. Wojewoda warsz. wydał ostatnio szereg okólników do starostów, zmierzających do uporządkowania ruchu autobusów, utrzymujących łączność miast województwa ze stolicą. Okólniki te kładą głównie nacisk na przestrzeganie przez przedsiębiorców rozkładów jazdy, dotyczą również stanu technicznego autobusów, ich wyglądu zewnętrznego i stanu sanitarnego, podkreślają konieczność przestrzegania terminów poddawania autobusów badaniom komisji etc. W razie ustalenia jakichkolwiek niedomagań pod tym względem, autobusy należy kierować do komisji w celu ustalenia czy nadają się one do dalszego ruchu. Okólniki przewidują sankcje karne za przekroczenie obowiązujących przepisów.

Wystawa Adama Rychterskiego. W lokalu Związku Zaw. Artystów-Plastyków (Marszałkowska 69) otwarto w ubiegłą niedzielę przy bardzo licznych udziałach artystycznych, pierwszą zbiorową wystawę prac Adama Rychterskiego.

Z Tow. Naukowego Warszawskiego. W piątek dn. 21-go b. m. o godz. 8-ej wiecz. w siedzibie Tow. Naukowego Warszawskiego przy ulicy Śniadeckich Nr. 8 odbędzie się posiedzenie Wydziału II-go T-wa, na którym wygłoszone zostaną wspomnienia o zmarłych członkach Wydziału: J. Bieleńskim, W. Smoleńskim i E. Tiliu oraz 2 komunikaty: p. St. Poniatowski — Kryteria etnologiczne związków kulturowych i analiza antropologiczna podłoża rasowych; P. E. Czepurkowski — W sprawie metod badania typów antropologicznych (przedstawi p. K. Stolyhwo).

Gdzie szczepić szkarlatynę. Ogólna ilość chorych na szkarlatynę w szpitalach warszawskich wynosiła w poniedziałek rano 221. W ciągu tego dnia przybyło 7 nowych chorych, razem tedy było ich 228. Z tego w ciągu omawianego dnia przybyło 7 nowych chorych, razem tedy było ich 228. Z tego w ciągu omawianego dnia wyzdrowiało 8, pozostało więc na wtorek 220, a więc o 1 mniej, niż na poniedziałek. Szczepienia przeciwko szkarlatynie odbywają się obecnie przy ul. Mazowieckiej 5 i Nowogrodzkiej 82 od 13 do 15 godz.

Z sądów.

Sąd doraźny skazał 2-ch bandytów na karę śmierci.

ŁASKA PREZYDENTA.

Przed sądem doraźnym stanęło wczoraj dwóch bandytów: Jadachowski i Szczepański, mordery robotnika Wacława Sadowskiego.

Dn. 19 z. m. policja żyrardowska znalazła w lesie zakopane zwłoki mężczyzny 40 letniego. Rany wykazały, że zginął on od strzałów. Jak stwierdzili świadkowie denatem był Wacław Sadowski, który przed kilku laty wyjechał na roboty do Niemiec. Ponieważ z oględzin trupa okazało się, że denat przed śmiercią był świeżo ogolony, zaczęto dochodzenie, które wykazało, że 17 grudnia u fryzjera gołił się mężczyzna, który jak mówił świeżo przybył z Niemiec. Fryzjer poznał w trupie swego klienta.

Jak ustalono Sadowski przed wyjazdem do Niemiec żył w przyjaźni z rodziną Szczepańskich w Żyrardowie, Szczepański przyjaźnił się z Bolesławem Jadachowskim.

W czasie śledztwa stróż domu, w którym mieszkał Jadachowski zeznał, iż Jadachowski dał mu na przechowanie walizkę podejrzaną z poobrywanymi zamkami. W walizce zrobionej przez niemiecką firmę znaleziono napis Sadowski — Żyrardów. Na marynarce, która była w walizce znaleziono na plecach dwie dziury i ślady krwi.

Rewizja ustaliła i w mieszkaniu Szczepańskiego rzeczy pochodzenia niemieckiego.

Jadachowski i Szczepański do winy początkowo się nie przyznawali, jednak po pewnym czasie zeznali, że nie mając zająć, zdecydowali kogoś ograżyć. Zabili Sadowskiego, myśląc, że wraca on z Ameryki i że ma dolary.

Jadachowski, lat 25, marjawiła, ukończył 2 klasy gimnazjum. Do winy się przyznał. Tłumaczy się brakiem zajęć.

Szczepański, który ukończył zaledwie 3 kl. powszechnej szkoły do udziału w zabójstwie się nie przyznał, tłumacząc się, że Jadachowski go namówił i że szli na „zwykłą kradzież”.

Oskarżał prok. Pawłowski. W komplecie sędziowskim zasiadali sędziowie: Gumiński, Brant i Lorentowicz.

Sąd skazał obu oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie.

L. K.

Obrońcy wniesli prośbę o łaskę. Min. Sprawiedliwości przesało prośbę o ulaskawienie Prezydentowi Rzpłitej z opiniją przychylną. P. Prezydent prośbę uwzględnił.

SĄD APELACYJNY.

Dziś w Sądzie Apelacyjnym rozpoczęła się sprawa o rozruchy kaliskie.

BOHDAN RONIEMER NA WOLNOŚCI.

W dniu dzisiejszym Bohdan Roniemer, zabójca Stasia Chrzastowskiego, na skutek ulaskawienia przez P. Prezydenta, opuszcza więzienie.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

Piątek:

15.00—15.25 Komunikaty: gospodarczy, meteorologiczny.
15.30—16.30 Stacja nieczynna.
16.30—16.45 Komunikat harcerski.
16.45—17.40 Program dla dzieci „Polska pieśń wojenna” w układzie i z komentarzami p. W. Tatarkiewiczówny i p. B. Hertza.
17.40—18.40 Koncert popołudniowy (kameralny).

Część I-a.

1. Korngold: Suita p. t. „Wiele hałasu o nic”, — wykonają pp.: Fliederbaum i prof. Ludwik Urstein.

Z GIEŁDY

Warszawa, 19 stycznia.

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.98. Belgia 125.50. Holandia 360.80. Londyn 43.78. Paryż 35.85. Praga 26.72 1/2 Szwajcaria 173.70. Włochy 39.15. Wiedeń 127.13. Nowy Jork 9.00.

Papier procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 81.50. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 82.50. 10% Poż. kolej. 93.50.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 48.00. 5% L. Z. Warszawy przedw. —.—. 5% L. Z. Warszawy złotowe 49.90 — 49.70 —.—. 4 1/2% L. Z. Warsz. złotowe 46.25 6% Poż. dol. 79.00 (zł. 711.00). 8% Poż. konwersyjna 97.00. 4 1/2% L. Z. ziem. złotowe 40.80, 40.40, 40.55.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. — 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 24.00.

Akcje.

Bank Polski 94.00—94.25—93.75 Bank Dyskontowy 10.25. Bank Tow. Spółdz. —.—. Bank Zachodni 1.90. Bank Ziedn. Ziem Pol. 1.50 Bank Zw. Sp. Zarobk. 8.50—8.00 Kijewski 0.27. Siła 39.50. Chodorów 109.00. Czersk 0.37 Ostrowiec 11.75 Cukier 3.65—3.55 Łazy 0.17 Wysoka 4.10. Nobel 2.65. Węgiel 85.00—89.00. Firlej 27.—. Cegielski 29.00 — 19.50 — Lilpop 20.00—19.50. Modrzewów 5.85. Norblin —.—. Ostrowiec 15.25 15.00, 15.25 Rudzki 1.48 1.50 Starachowice 2.50—2.40—2.40 Zieloniewski 12.10. Zawiercie 16.50. Żyrardów 13.50 Haberbusch 84.00 Żegluga 0.72. Spirytus 2.00.—. Borkowski 1.45—1.43. Bank Handlowy 4.10. Elektryczność 49.00. Częstocice 1.45—1.47. Parowóz 0.67—0.65—0.64. Kijewski 0.26. Puls 4.80—4.60. Spiess 57.00. Michałow 0.28. Ortwein 0.32. Żegluga 0.15.

Notowania pozagiełdowe.

Wszystkie akcje niżej kursu giełdowego. Listy Zastawne złotowe słabsze. Obróty ograniczone.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 5 — Długa 25.

Dziś i dni następne

ZEW KRWI

Panie z krótkimi włosami

z uroczą Carmen Boni i Carlo Tedeschi

Własność biura kin. „Celtic-Cinema”.

Nad program.

Dla młodzieży dozwolone.

Ceny miejsc: 50 gr. 75 gr. i 1 zł.

Z teatrów świetlnych

Kino Apollo. „Ojcowie i dzieci”.

Kino Stylowy. „Znak Zorzy” z Douglasem Fairbanksem.

Kino Colosseum. „Dziewczątka z Prateru”

Filharmonja. „Pierwszy wystrzał w ciemności”.

Kino Palace. „Manewry cesarskie”.

Kino Wodewil. „Burlak z nad Wołgi”.

Kino Komedja. „Cyganeria” z Lilianą Gish.

Kino Splendid. „Dzielnica hańby” z Bebe Daniels i R. Cortezem.

Kino Pan i Corso. „Białe noce”.

Teatr Miejski. „Zew Krwi”.

Kino światowid. „Czarny pietro” z Harry Peelem.

2. a) Cl. Debussy: 1) Arabesque, 2) Cake-walk, b) Prokofiew: Gawot, c) K. Szymanowski: 2 mazurki — wykona p. Emma Altberzanka.

Część II-a.

3. Mozart-Auer: Ga ot — wykona p. Mieczysław Fliederbaum.

4. a) Fr. Couperin: Tambourin, b) D. Scarlatti: Serenada C-dur, c) Ph. Rameau: Le Cyclope — wykona p. Emma Altberzanka.

19.00—19.25 Odczyt p. t. „Dostęp do morza”, — wygłosi prof. A. Janowski.

19.30—19.45 Komunikat rolniczy.

19.45—20.05 Przerwa. (Prawdopodobnie komunikaty).

20.05— Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, (W przerwie, sygnał czasu, komunikaty).

MEBLE

używane, wielkwybór, najtaniej! Gotówka lub rozłogła raty. SOLNA 18 m. 4.

Dr. A. Irlicht,

choroby wewnętrzne.

PRZEPRAWA-

DZIEŁ się na ulicę

Nowogrodzka 34,

m. 7, tel. 233-75.

Dr. Reizenberg

ŻELAZNA 76. We-

neryczne, skórne,

niemiec pła, analizy

krwi i nasienia. 12—2,

4—8. Do 9 r. bezpl.

LECZNICA

CHŁODNA 42,

tel. 52-52

Wszystkie specjal-

ności. Porada 3 zł.,

czynna od 10—8, w nie-

dziale 10—3.

Ogłoszenia drobne

A) Zegary) ścienne zegarki. Pierścienie, obrączki na raty bez zaliczki. Przyjmuje reperacje, zegarmistrz Gutmacher — Smocza 21, róg Dzielnej.

Jest pomieszczenie dla przyzwolonego mężczyzny — Solec 105 m. 26.

SAMOCHOOWE kursy Prylńskiego — Al. Jerozolimskie 27 rozkładają spłaty na 12 miesięcy

Robotnicy popierają swoje pismo codzienne

Słuchany mecz futbolowy ZAWODY SPORTOWE NADAWANE PRZEZ RADJO.

Angielska stacja nadawcza postanowiła urozmaicić program zwykły radiowy i dać niezwykłą rozrywkę milionom swych abonentów. Zorganizowano nadawanie przez radio... meczu piłkowego, wielkie doroczne zawody „rugby” między Anglią a Walją.

Pomysł ten wykonano bardzo sprytnie. Rozmówca stacji opowiadał o tem, co się dzieje na meczu i każdy ruch graczy odpowiednio komentował; poza tem nadawano wszystkie dźwięki, które towarzyszyły emocjonującej grze.

Oto przebieg gry „słyszanej”: „Walja rozpoczyna. Tłum już zaczyna wydawać okrzyki powitalne. (Słychać istotnie wzrastający szum głosów wielotysięcznego tłumu). Piłka została rzucona...”

„Anglia prowadzi... Jeden Anglik upadł i nie może wstać...”

„Podnoszą go... Wszystko w porządku... Nic mu się nie stało...”

Narazie rozmówca spokojnie zdawał sprawę. Ale w miarę, jak gra

stawiała się namiętniejsza, roznamieniał się również rozmówca.

„Sellar (nazwisko gracza) przebiega się... Już go ma... Oh, przerzucił. Piłka odbiła się o jego plecy... Ha, ha, ha! Jakże to zabawne... Biorą ich, mają... goal, hurra!”

„Nic nie widzę do licha... Zbili się w kupę i coś tam miętoszą... Oh, to jest Phillip... Nie, to nie jest Phillip... Tak jest... Nie, to nie on...”

Tymczasem wpadły inne głosy i niewiadomo, czy to był Phillip, czy nie.

Taka mieszanina opisu, okrzyków i sprzeczności zdarzała się parę razy, ale w przerwie nadano dokładny, obrazowy opis pierwszej połowy gry.

Słuchacze radia angielskiego mieli przedsmak „dziennika radiowego” przyszłości.

Po ukończeniu gry ogłoszono wyniki: Anglia zwyciężyła w stosunku 11 do 9. Obecnych na meczu było 52.000 widzów. „Słuchało” meczu 5 milionów.

(js.)

ZE SPORTU

Ubiegły sezon sportowy w stolicy

XIII.

WARSZAWSKIE TOW. WIOŚLARSKIE

Senjor klubów wioślarskich stolicy pozwoli otrząsać się z letargu sportowego.

Do niedawna jeszcze złośliwi, ukazując płynącą na falach Wisły butelkę, z wielce wymownym napisem: „Alembik” — szyderczo drwili: „W. T. W. płynie”.

Dzisiaj nie można już tych słów zastosować pod adresem wspomnianego towarzystwa. Pracę zaczęto na serio, powoli, krok za krokiem zdąża się naprzód.

A trzeba zaznaczyć, iż warunki po temu są nadzwyczaj dogodne.

Najbogatszy nie tylko w Warszawie, ale i w Polsce tabor, trener zagraniczny — to chyba wystarczy.

Postępy szczególnie wyraziście ujawniły się w ubiegłym sezonie. Wprawdzie nie odniesiono poważnych zwycięstw, jednak to co uzyskano świadczy o usilnej pracy.

Jednym z większych sukcesów to zdobycie nagrody jubileuszowej Koła W. W. WOJSKOWY KLUB WIOŚLARSKI

Założony w r. 1918 na polu wioślarstwa stołecznego wybitniejszej roli nie odgrywa.

Należy jednak wspomnieć o żeglarskim, którego rozwój wojskowi zainicjowali, a który zorganizowano dziś w autonomicznym Wojskowym Yacht Klubie.

O słynnych wyprawach żeglarskich między innymi yachtu Doris wszyscy zapewne wiedzą.

Tyle o wioślarstwie stołecznym. W następnych dniach omówimy pływanię.

M. K.



Mecz piłki nożnej na dachu

Aby umożliwić pracownikom jednej z wielkich fabryk w Londynie godziwą rozrywkę po pracy, wybudowano na dachu dużego budynku fabrycznego — plac sportowy, używany do gry w piłkę nożną. Oszczędzono sobie w ten sposób kupna placu za miastem, a robotnikom udostępniono sport na miejscu pracy.



Wścigi sześciodniowe

W Berlinie, w hali Kaiserdamu odbywają się osmnaste z rzędu wścigi tak zw. „sześciodniowe”, w których biorą udział ci sami zawodnicy kilka dni pod rząd.



UWIEŻONY POS. HOŁOWACZ
(N. P. Ch.).

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś „Pajace”. Jutro „Żydówka”, w sobotę „Złoty Kocik” i balet „Kupała”.

Teatr Narodowy. Codziennie „Uśmiech losu”.

Teatr Letni. Codziennie „Potęga reklamy”.

Teatr Polski. W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach najniższych bajka „Zaczarowana królowa”.

Teatr Mały. Codziennie komedia amerykańska „Najdroższa moja Peg”.

W niedzielę o godz. 4-ej po raz ostatni „Azais”.

Premjera „Księżny Cyrkowi” E. Kalmana w Teatrze Nowości. Pomimo wielkiego powodzenia „Targu na dziewczęta”, oraz dodatku Nr. 1, dyrekcja występuje z premierą pięknej operetki E. Kalmana „Księżna Cyrkowi”, z której próby pod kierunkiem Wacława Julicza odbywają się codziennie z udziałem dwóch primadonn: Messal i Niewiarowskiej.

Premierę namierzono na wtorek dnia 25-I — 1927 r.

Teatr Cwiklińskiej i Fertnera. Codziennie „Ten pierwszy”.

Teatr im. Fredry. W sobotę popoł. o g. 4-ej przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Ogniem i mieczem”. Wieczorem „Trędowata”. W niedzielę o godz. 12-ej w pol. „Jasełka”.

Teatr „Zjednoczonych” ul. Wolska 32. W sobotę, niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 i poniedziałek „Trędowata”.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś powtórzenie premiery nowej rewii p. t. „C. D. P.”.

Teatr Odrodzonej (na Pradze). Dziś i dni następnych wodewil „Pędziwiatr”.

Teatr „Perskie Oko”. Codziennie „Pię Kuba do Jakóba”.

Teatr „Eldorado”. Codziennie operetka Stolz „Pajacyk” oraz „Dodatek nadzwyczajny”.

Z Filharmonii. W piątek, na koncercie symfonicznym pod dyktando p. Ignacego Neumarka, wystąpi pianista prof. Jerzy Lalewicz. W programie symfonia d-moll Francka. „Don Juan” Straussa, koncert fortepianowy d-moll Mozarta i suita D-dur Bacha.

Poranek niedzielny rozpocznie się wyjątkowo o godz. 3-ciej. Dyrygować będzie p. Ignacy Neumark. Program zapowiada utwory Berlioza, Liszta i Schuberta. Solistą będzie pianista p. Stefan Askenaze.

Teatr „Premier” pod artystycznym kierunkiem i ze współudziałem p. Karola Adwentowicza w najbliższym czasie rozpocznie objazd do wszystkich większych miast w całej Polsce, z dwiema sztukami obecnego sezonu t. j. „Uśmiech losu” Włodz. Perzyskiego i „Mecenas Bolbec i jego mąż” J. Berra i W. Vernaula.

W pierwszej sztuce kreować będzie rolę nieszczęśliwego inteligenta doby obecnej — Siewskiego, — p. K. Adwentowicz.

Z pośród zespołu artystycznego wymienić należy: p. Irenę Grywińską, Irenę Mielecką, Janinę Janecką i Helenę Tańską, pp. Bolesława Rostana, Zygmunta Ręckiego, Romana Tańskiego.

Objazd teatru rozpocznie się pierwszym występem w Piotrkowie, następnie: Częstochowa, D. - Górnica, Będzin, Sosnowiec, Kielce, Radom, Lublin, Chełm, Włodzimierz, Brześć, Pińsk, Równe, Łuck, Kowel, Brody, Tarnopol, Brzeżany, Czortków, Stanisławów, Kołomyja, Śniatyn, Strij, Drohobycz, Borysław, Sambor, Przemyśl, Rzeszów, Tarnów, Sanok, Krosno, Jasło, Krynica, Zakopane, Bielsk, Cieszyń.

Zemsta zdradzonego męża Żonę poranił siekierą, a kochanka jej zabił

Idąc za radą sąsiadów, Zygmunt Janiszewski zam. w Izbicy k. Łasku ożenił się przed 2 laty. Zamiast jednak spodziewanego spokoju i szczęścia, wniosła mu żona pod dach niepokój i ciężkie strapienia.

Młoda kobieta z zapalem godnym lepszej sprawy, oddawała się miłostkom i flirtom. Skutkiem tego w zagrodzie Janiszewskich panowało nieustanne piekło.

W końcu zdradzany mąż postanowił raz na zawsze kres temu położyć. Kategoriecznie oświadczył żonie, że jeśli nie zaniecha swego rozwiązłego życia, to się z nią i jej kochankami rozprawi.

Janiszewska zignorowała jednak tę groźbę męża, co spowodowało, że zagroda Janiszewskich w Izbicy stała się widownią krwawego dramatu.

Wieczorem, podczas nieobecności gospodarza w domu w odwiedzinach do Janiszewskiej przyszedł jeden z jej adoratorów.

Między gościem i gospodynią wywiązała się intymna rozmowa.

Miała ona taki skutek, że gdy Ja-

niszewski przypadkiem wrócił do mieszkania zastał żonę swoją w ramionach kochanka.

Na ów widok Janiszewski popadł w gniew, graniczący z furją. Bez namysłu porwał z pod pieca siekierę i rzucił się z nią na parę kochanków.

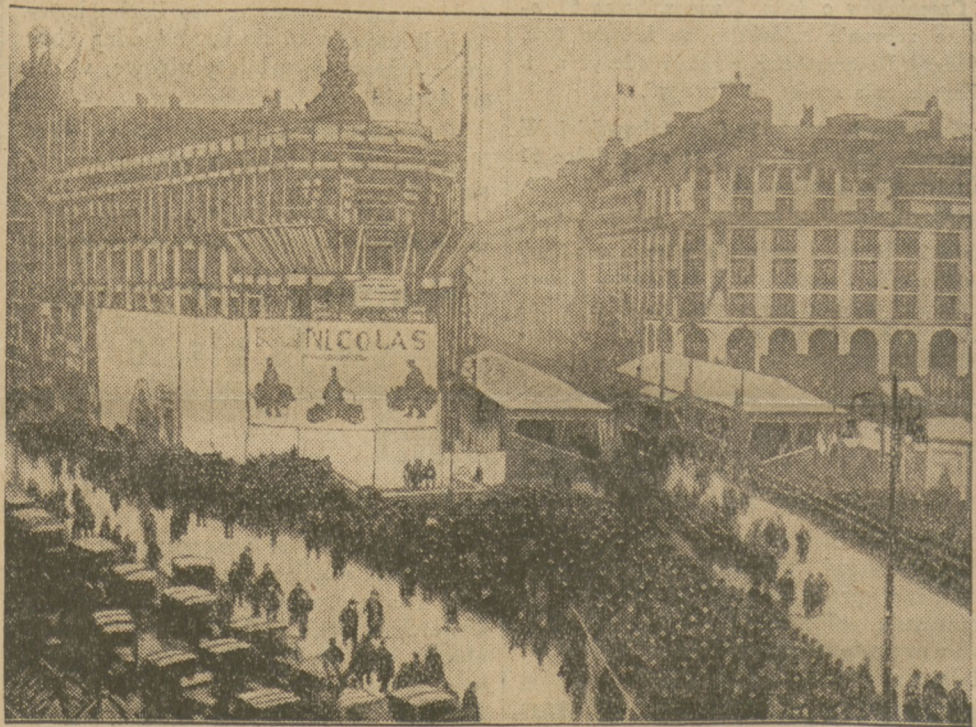
Kochanek Janiszewskiej, którym okazał się niejaki Antoni Radzicki, mieszkawiec Izbicy, ugodzony w prawą łopatkę porwał się do ucieczki. Lecz drugie uderzenie w głowę powaliło go przy drzwiach na ziemię. Dalsze ciosy przypadły w udziale wiarołomnej żonie.

Przeraźliwy krzyk rąbanej siekierą kobiety zwabił do zagrody Janiszewskich sąsiadów.

Kilku włościan obezwładniło wściekłego z gniewu człowieka. Ofiarom jego zemsty pośpieszono z ratunkiem. Radzickiego z rozpiętą łopatką i pękniętą czaszką odwieziono do szpitala w mieście, gdzie zmarł po kilku godzinach.

Krwawym zajściem zajęły się władze.

PARYŻ ZYSKUJE NOWĄ PIĘKNĄ ULICĘ PRZEDŁUŻONA SŁYNNNA ALEJA HAUSMANNA



Kiedy przed sześćdziesięciu laty wielki budowniczy francuski Hausmann przebudowywał cały Paryż według genialnego i imponującego planu, który uczynił ze stolicy Francji miasto najpiękniej rozmieszczone — nie był on w stanie dokończyć przebiecia wspaniałej alei swego imienia, biegnącej od łuku triumfalnego i słynnej gwiazdy aż do Opery, ale nie dochodzącej do linii bulwarów. Po wojnie postanowiono dokończyć dzieła Hausmanna. W tym celu zarząd miasta musiał nabyć szereg kamienic, znajdujących się między dawnym za-

kończeniem alei Hausmanna a jej wyłotem w prostej linii na bulwar. Miliony franków kosztował zakup domów, setki tysiące zburzenie tych kamienic; miesiące całe trwała niwelacja nowej ulicy i brukowanie, aż przed kilkunastu dniami wielki plan Hausmanna został wykonany w pełni i z Boulevard des Italiens widać Łuk Tryumfu.

Otwarcie tej nowej arterii komunikacyjnej było wielkim świętem dla całego Paryża. Rysunek nasz uwiecznia to święto.

OSOBLIWY EKSPORT OWADÓW, NISZCZĄCYCH INNE OWADY. Ponad 2 złote za sztukę

Ogólnie uważa się za najpożyteczniejsze owady pszczoły. Tymczasem wartość ich nigdy nie osiągnęła takiej ceny, jaką kosztuje każdy z 250 pasorzytów, które zawiózł do Nowej Zelandji p. dr. R. J. Tillyard, angielski entomolog. Pasorzyty te niszczą pewien gatunek chrząszcza, który jest utrapieniem Nowej Zelandji. „Pogromcy” chrząszcza są rzadkością w tym roku, przeto dr. T. musiał przewozić kilka krajów europejskich, zanim po tylu wysiłkach zebrął wystarczający zapas, płacąc

za sztukę 1 szylinga, t. j. przeszło 2 złote. Ponadto dr. Tillyard jednocześnie wioził 1000 sztuk owadów, pożerających chciwie zarazę niszczącą krzaki różane. Główny jednak cel wizyty uczonego związany jest z niszczeniem głogów i cierni, ołaczających osady nowozelandzkie... Ma on nadzieję uporać się z tem zadaniem przy pomocy owadów, zanim jednak użyje tego sposobu, postanowił wypróbować obrane gatunki, czy ich rozmnożenie nie będzie zagrażało innym, pożytecznym roślinom.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaopiniowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.